

DARIUSZ NAWROT

### LITWA W 1807 R. MIĘDZY ROSJĄ A FRANCJĄ

Rok 1806 przyniósł klęskę armii pruskiej pod Jeną i Auerstedt oraz wkroczenie wojsk Napoleona na ziemie zaboru pruskiego. Wydarzenia te dla wielu obywateli dawnej Rzeczypospolitej przybliżyły realizację marzenia, jakim było przekreślenie hańby rozbiorów i odbudowa własnego państwa. Wielu mieszkańców wschodnich terenów Rzeczypospolitej już dużo wcześniej aktywnie włączyło się w walkę o odzyskanie ojczyzny. Obywatele dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego służyli w polskich formacjach legionowych, Legiach Włoskich i Legii Naddunajskiej. Pod koniec 1806 r., Litwini pozostając pod berłem cara, mogli zza kordonu obserwować dzieło budowy zrębów polskiej państwowości. Wielu z nich wstąpiło do formujących się w czasie kampanii 1806 i 1807 roku wojsk Księstwa Warszawskiego. Powszechnie mówiono, iż wieści o wkroczeniu na ziemie polskie niezwyciężonej armii Napoleona, także mieszkańców zaboru rosyjskiego, pobudziły do przygotowania insurekcji przeciwko Rosji. Jak pisał zwolennik porozumienia z Aleksandrem I, M. K. Ogiński: „Nie należy się łudzić; gdy Napoleon rozpoczął kampanię 1806 r. objawiło się na Litwie wielkie poruszenie, ciekawość i zajęcia, podobnie jak we wszystkich prowincjach polskich poddanych Moskwie”<sup>1</sup>.

W kontekście tych słów jeszcze raz warto przyjrzeć się reakcji mieszkańców Litwy na wydarzenia kampanii 1806 i 1807 r. i stwierdzić, czy teza o bierności obywateli ziem zaboru rosyjskiego, wśród których, jak widział to B. Dundulis<sup>2</sup>, dominowały nastroje pogodzenia z Rosją, znajduje odzwierciedlenie w faktach. Czy zaniedbano organizację powstania na Litwie, które

---

Dr DARIUSZ NAWROT – adiunkt Zakładu Historii XIX w., Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice; e-mail: [dariusz.nawrot@neostrada.pl](mailto:dariusz.nawrot@neostrada.pl)

<sup>1</sup> M. K. O g i ń s k i, *Pamiętniki*, t. II, Poznań 1870, s. 263.

<sup>2</sup> B. D u n d u l i s, *Napoleon et la Lituanie*, Paris 1940, s. 34-36; por. t e n ż e, *Lietuva Napoleono agresijos metais (1807-1812)*, Vilnius 1981.

zdecydowanie osłabiłoby pozycję Aleksandra w wojnie z cesarzem Francuzów<sup>3</sup>? J. Iwaszkiewicz twierdził, że fiasko planu puławskiego i niezrealizowanie koncepcji odbudowy Polski pod berłem Aleksandra I z 1806 i 1807 r., sprawiło, iż Litwini, wobec doznanych tylokrotnych zawodów, zwrócili się jeszcze w ciągu tegoż 1807 r. w stronę Napoleona<sup>4</sup>. Z kolei S. Smolka uważał, że gdy w 1807 r. Wołyń zrywał się do powstania, na Litwie kiełkowała myśl odzyskania bytu politycznego pod berłem Aleksandra<sup>5</sup>. W powszechnej świadomości ugruntowało się przekonanie, że obywatele guberni zachodnich wykazywali nikłe zainteresowanie ruchem powstańczym Wielkopolan w 1806 i 1807 r.<sup>6</sup> Większość magnaterii i zamożnej szlachty stała na gruncie ugody z Rosją i, jak pisał Kajetan Koźmian: „Pod pewnym względem lepiej nam teraz, jak za czasów Polskich, mamy w znacznej części to, co nam ojczyzna dawała, a nie mamy ciężarów i niebezpieczeństwa rzezi humańskiej, i chociaż bez Polski, jesteśmy w Polsce i jesteśmy Polakami”<sup>7</sup>. Postawa ugody w stosunku do zaborcy występowała w różnych formach, od aktywnej współpracy do ugodowego indyferentyzmu. Obraz ten znajduje odzwierciedlenie w najnowszej pracy J. Czubatego<sup>8</sup>. I choć uogólnienia na temat postępowania Litwinów w 1806 i 1807 roku muszą mieć ograniczone zastosowanie, poza być może takim stwierdzeniem, że w przypadku szerokich rzesz społeczeństwa mniej prawdopodobny jest opis w kategoriach skontrastowanej czerni i bieli, a bardziej właściwy w zróżnicowanych i przemieszanych odcieniach szarości, to wydaje się celowe ocenić stopień zaangażowania Litwinów w pierwszą kampanię napoleońską na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

---

<sup>3</sup> A. N i e u w a ż n y, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 42; Z historyków między innymi tezę tę podtrzymywał J. Łojek, oskarżając elity litewskie o uległość wobec cara.

<sup>4</sup> J. I w a s z k i e w i c z, *Litwa w 1812*, Kraków 1812, s. 5.

<sup>5</sup> S. S m o l k a, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. II, Warszawa 1984, s. 68.

<sup>6</sup> E. A l e k s a n d r a v i c i u s, A. K u l a k a u s k a s, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003, s. 122-123.

<sup>7</sup> K. K o ź m i a n, *Pamiętniki*, t. I, Poznań 1858, s. 296; por. H. M o ś c i c k i, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I, Wilno 1910-1911, s. 371-383, 397-398; t. II, s. 3-5; I. P r ą d z y Ń s k i, *Cztery ostatni wodzowie polscy pod sądem historii*, Poznań 1865, s. 28.

<sup>8</sup> J. C z u b a t y, *Zasada dwóch sumień. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815)*, Warszawa 2005, s. 346, 399; H. I z d e b s k i, *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811-1812 i ich wpływ na konstytucję Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 24(1972), z. 1, s. 96.

W czasie kampanii 1806 i 1807 r. obszar Litwy doświadczył wielu uciążliwości jako zaplecze działań wojennych. Kraj od 1805 r. wystawiony był na ciągłe przemarsze wojsk rosyjskich lub pobyt dużych oddziałów armii, skoncentrowanych na zachodnich granicach cesarstwa. Obecność wojsk, połączona z nadużyciami i gwałtami przy rekwizycjach koni, podwodów, żywności i furazu, za które często nie otrzymywano wynagrodzenia oraz kolejne pobory do armii carskiej, podkopywały gospodarke Litwy. O wojsku rosyjskim Michał Zaleski pisał: „Zabierają jak tu popadnie furmanki wiejskie i wyjadają resztę chlebów we wsiach. Porządek i sprawiedliwość przez nikogo nie jest dozorowana [...]. To popadło pod oczy, że głód powszechny już się zaczyna [...]. Nagłość i uciski wojskowe pomnażały się bez przerwania i oddechu”<sup>9</sup>. Szczególną uciążliwością był pobór rekruta, w czasie którego rosyjscy urzędnicy wyłudzali łapówki, odmawiając przyjęcia dostarczonych ludzi<sup>10</sup>. Władze rosyjskie nie ufały mieszkańcom guberni zachodnich i kiedy wydano ukaz powołujący milicję, mającą wesprzeć oddziały regularne, wyłączono z tego obowiązku gubernie: wileńską, grodzieńską, mińską, wołyńską i podolską. Na obszary te nałożono jedynie kolejny podatek na uzbrojenie ludzi powołanych w szeregi milicji<sup>11</sup>. U schyłku kampanii 1807 r. plagą na terenie Litwy stali się dezercerzy z rozbitych oddziałów rosyjskich<sup>12</sup>. Sytuację kraju obrazowo przedstawia relacja Zaleskiego: „Przy klęskach chorób powszechnych z kwaterunkiem zimowym wniesionym do wiosek, przy głodzie ogólnym, który najzamożniejszym domom już dokuczał od kilku miesięcy; ten period czasu był bardzo straszliwy myśl zaś nie podawała miejsca gdzie by ubezpieczenie szukane być miało. Wilno pełne było złoczyńców (których zbrodnie w samym mieście i w okolicach już były doznane) [...]. Wsie wydane na hultajskie zdobycze i na zniszczenia przechodów w trwodze mieszkańców trzymały”. Efek-

<sup>9</sup> *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 265, 266; F. K a r p i ń s k i, *Historia mojego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1897, s. 202.

<sup>10</sup> A. B u c k i e w i c z, *Obrazki Litwy w XIX stuleciu*, Biblioteka PAN w Krakowie, rps 1204; Z a l e s k i, *Pamiętniki*, s. 258; I w a s z k i e w i c z, *Litwa...*, s. 6.

<sup>11</sup> Ukaz z 30 XI 1806 (st. st.), „Kurier litewski” z 2 I 1807 r. i ukaz z 8 XII 1806 r. (st. st.), tamże z 5 I 1807 r.: Z a l e s k i, *Pamiętniki*, s. 260. M. Zaleski o ówczesnej polityce władz rosyjskich pisał: „co za smutny los rządu, który rządzone nie ufa” (tamże, s. 264). Jak notował Bujnicki, w pozostałych guberniach każdy powiat miał wystawić pułk komenderowany przez „naczelnika wybranego pośród obywateli i szlachty nieosiadłej głosami wolnemi, również i sztaboficerowie pod nazwiskiem tysięczników i pięćsetników, a niżsi oficerowie zwani sotnikami i pięćdziesiątnikami, podobnie byli z wyboru obywatelstwa. [...] Szeregowcy składający się z włościan podług dusz rewizyjnych, [...] za całą broń mieli piki kozackie”; K. B u j n i c k i, *Pamiętniki*, oprac. P. Bukowiec, Kraków 2001, s. 69-70.

<sup>12</sup> I w a s z k i e w i c z, *Litwa...*, s. 7.

tem tej sytuacji był katastrofalny stan gospodarki Litwy: „Wielu ludzi śmierć zabrała z gorączek i dyaryi, jeszcze się nie uśmierza to nieszczęście. Pustkami domy pozostały i odłogami role leżące przerażają oczy gospodarza”<sup>13</sup>.

Po rozbiciu Prus w październiku 1806 r. Polacy przywitani Napoleona jako wyzwoliciela, a wydarzenia na ziemiach zaboru pruskiego spowodowały żywy odzew na Litwie. W Wilnie, tak jak w Warszawie, nadzieję na realizację marzeń o odzyskaniu niepodległości wiązano z kolejnymi zwycięstwami militarnymi Napoleona nad zaborcami Polski. Od początku kampanii 1806 r. na Litwie z dużym zainteresowaniem śledzono rozwój wypadków wojennych<sup>14</sup>. Jak dowodzi tego pamiętnik Michała Zaleskiego, uważnie wsłuchiowano się w wieści z Zachodu. Na początku grudnia 1806 r. notował on: „zapewniają, że Warszawa i Królewiec już były w ręku francuskim. Cichość i poczt przetrwanie nie dają wiedzy sposobów i kosztów, które poprzedziły ten wielki skutek”. Ostrożnie przy tym komentował: „tem bardziej nie ma pewności jakie są dla powszechności jeszcze na placu wojny nie będącej oczekiwania”. Pamiętnikarz ten co stronę przytacza nowe wieści o klęskach wojsk rosyjskich w starciu z Napoleonem<sup>15</sup>. Na ziemi zaboru rosyjskiego, pomimo starań władz, przenikały dokładne informacje o wydarzeniach w zaborze pruskim, z zaciekawieniem czytano dostarczone potajemnie proklamacje Napoleona i Jana Henryka Dąbrowskiego<sup>16</sup>. Jak notował K. Bujnicki, nawet „proklamacja w imieniu Tadeusza Kościuszki ukazała się na Litwie, Wołyniu i Ukrainie i przeniknęła aż do naszych Inflant i do Białorusi. Lecz to był ze strony Napoleona strategema belli [...]. Ale proklamacja do narodu polskiego w imieniu jego została rozesłana z rozkazu Napoleona i wielkie zrobiła wrażenie, obudzając w Polakach nadzieję ujrzenia wskrzeszonej ojczyzny”<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> *Pamiętniki*, s. 275, 290.

<sup>14</sup> O g i ń s k i, *Pamiętniki*, t. II, s. 263-264, A. L a u g i e r, *GL'Italiani in Russia. Memorie*, t. II, Florence 1826, s. 291; Związany z Puławami Czartoryskich, L. Dembowski pisał: „Uczucia, jakie ożywiały Księstwo Warszawskie, nie miały prawie żadnego odgłosu na Litwie. Wiedziano tu powszechnie o zamiarach, z jakimi się nosił cesarz Aleksander i więcej w nim jak w Napoleonie pokładano nadziei, gotowość do ofiar i przywiązanie do Francuzów szaleem nazywając”. (*Moje wspomnienia*, t. I, Petersburg 1902, s. 335). Opinia ta w świetle innych źródeł jest całkowicie fałszywa i wynika z sympatii autora dla księcia Adama Jerzego.

<sup>15</sup> Z a l e s k i, *Pamiętniki*, s. 257.

<sup>16</sup> „Czytano z chciwością odezwy Napoleona do Polaków, proklamacje Dąbrowskiego i Wybickiego, rozrzucone w Warszawie i listy, które mogły dochodzić z pewnymi wskazówkami i nadziejami, co do przyszłego przywrócenia Polski”. O g i ń s k i, *Pamiętniki*, t. II, s. 263.

<sup>17</sup> *Pamiętniki*, s. 69; por. B. S z y n d l e r, *Tadeusz Kościuszko 1746-1817*, Warszawa 1991, s. 342.

Dla Litwinów głównym źródłem informacji o najnowszych wydarzeniach były gazety, listy i odezwy, przepytywano także podróżnych. Jak pisał Zaleski: „przedzierające się z Warszawy gazety niektóre, w przerwach autentyczności donosiły”. Na dyskusje o aktualnych wydarzeniach zbierano się we dworach litewskich, oceniając postępowanie Napoleona<sup>18</sup>. Jeńcy francuscy, którzy w drodze na Wschód przechodzili przez Wilno, wzbudzali wielkie zainteresowanie i byli przyjmowani bardzo ciepło przez mieszkańców miasta. Karmiono ich, ubierano, dawano pieniądze na dalszą drogę. W pamiętniku Zaleskiego znajdujemy opis spotkania jego żony i córki z grupą jeńców francuskich prowadzonych do Wilna: „Nędza tych ludzi chorobą uciśnionych przenikała patrzących; opatrzyli ich w żywnością i pieniędzmi podróżni, lecz ich wyznania, że im to będzie odjęte dotkliwiej przeniknęło”. Sam Zaleski, na życzenie najbliższych wysłał do Wilna „składkę dla nieszczęśliwych, którzy pozbawieni ojców i ojczyzny, są więźniami, znoszą choroby, rany i niewolę, a co najgorzej niedostatek w żywności i opatrzeniu”. W swoim dworze zatrzymał ciężko chorego jeńca, Gessarda oficera francuskiego, którego „konwój wolał w domu moim za rewersem zostawić, niż w podróży na śmierć narazić”<sup>19</sup>. Jak słusznie zauważał B. Dundulis, Litwini dawali tą postawą wyraz swojej niechęci do Rosjan, traktujących ich kraj jako ziemie zdobyte. Zwłaszcza szlachta pragnęła zrzucenia jarzma carskich rządów. Wielu obywateli jak Ignacy Morykoni, Józef Zabiełło, Antoni Tyzenhauz, Stanisław Puzyrna, Józef Kossakowski, łożyło duże sumy na rzecz jeńców francuskich<sup>20</sup>. Młodzież litewska opuszczała kraj przekradając się na Zachód, by wstąpić do formującego się wojska polskiego. Podobno 12 tysięcy młodych ludzi z Litwy

<sup>18</sup> *Pamiętniki*, s. 260. „Miałem w tym dniu przyjaciół i słuchałem powieści różnych ze względu na czas i na mówiących” (tamże, s. 262). H. M o ś c i c k i, *Pod znakiem Orła i Pogoni*, Warszawa 1923, s. 15; M. B i r z i s k a, *Antanas Klementas. Lietuviu rasylojas pradžioje XIX jo amžiaus*, Vilna 1910, s. 11.

<sup>19</sup> Z a l e s k i, *Pamiętniki*, s. 272, 274, 280.

<sup>20</sup> Raporty czterech oficerów z 18 VIII 1807 r., jeńców francuskich w Rosji. Między nimi por. Gessard z 16 pułku strzelców, tożsamy z oficerem leczonym w domu u M. Zaleskiego. Service Historique de L'Armee de terre. Vincennes (dalej: SHAT). Correspondance K-1, 4(1807); M. F e z e n s a c, *Souvenirs militaires de 1804 a 1814*, Paris 1866, s. 180; F. S e g u r, *De 1800 a 1812. Memoires*, Paris 1894, s. 353; Z. C h o i s e u l G o u f f i e r, *Memoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829, s. 43; H. M o ś c i c k i, *Z filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816-1824*, Warszawa 1924, s. 217; *Depesza S. Vincenta z Warszawy z 3 IX 1807. Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807-13*, t. I, wyd. M. Handelsman, Kraków 1914, s. 25.

i z Wołynia znalazło się w szeregach nowych oddziałów. Wydaje się, że liczba ta jest przesadzona, ale niewątpliwie ochotników było wielu<sup>21</sup>.

W czasie całej kampanii 1806 i 1807 roku istniała stała łączność między Litwinami a Francuzami i Polakami z zaboru pruskiego. Używano wielu kanałów komunikacji. Kluczową rolę odgrywał książę Aleksander Sapieha, przebywający w kwaterze głównej Napoleona, który był dla cesarza zapewne głównym informatorem o Litwie<sup>22</sup>. Będąc gorącym patriotą i słowianofilem, opowiedział się po stronie niezwyciężonego Napoleona oraz nowego porządku politycznego i społecznego, jaki system napoleoński wprowadzał w Europie. Za przejaw akceptacji dla zachodzących zmian uznać można jego współpracę i kontakty z polskimi radykałami, co jednak skłócało księcia z jego arystokratycznym środowiskiem. Na początku 1807 roku Sapieha był jednym z najbliższych polskich współpracowników Napoleona<sup>23</sup>. Jako członek jego polskiej gwardii honorowej, a potem oficer ordynansowy cesarza, przebywał w kwaterze głównej w Kamieńcu Suskim, niejednokrotnie służąc informacjami w sprawach polskich i litewskich. Przez historyków bywa oceniany krytycznie z racji konfliktów, które rzutowały na rolę księcia u boku Napoleona. Zapewne niebagatelną rolę odgrywały ambicje i trudny charakter Aleksandra Sapiehy, sprzyjający powstawaniu zdrażnień<sup>24</sup>. Prawdopodobnie ta cecha charakteru podkopała pozycję Sapiehy u boku Napoleona. Książę usunął się z kwatery cesarskiej i przez ostatni okres kampanii 1807 r. walczył w szeregach III Legii generała Jana Henryka Dąbrowskiego, uczestnicząc między innymi w oblężeniu Gdańska<sup>25</sup>. Do boku cesarza Francuzów powrócił przed bitwą pod Frydlandem<sup>26</sup>.

---

<sup>21</sup> O g i ń s k i, *Pamiętniki*, t. II, s. 264; D. C h ł a p o w s k i, *Pamiętniki*, t. I, Poznań 1899, s. 6; por. D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 27.

<sup>22</sup> H a n d e l s m a n, *Instrukcje...*, t. I, s. 70; t e n ż e, *Napoleon et la Pologne*, Paris 1909, s. 45; t e n ż e, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1915; Sz. A s k e n a z y, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 367.

<sup>23</sup> D e m b o w s k i, *Moje wspomnienia...*, t. I, s. 292.

<sup>24</sup> J. S k o w r o n e k, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992, s. 136.

<sup>25</sup> A. Sapieha do A. Sapieżyny z 10, 15, 16 VI 1807 r. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.) Rps. Ew. 3225; J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki czasów moich*, t. II, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, s. 255; S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 147-151; t e n ż e, *Książę Józef Poniatowski*, 1984, s. 117; *Archiwum Wybickiego*, wyd. A. Skałkowski, Gdańsk 1950, t. II, s. 160-161, 169, 173, 232-233. O kwestiach bałkańskich w 1807 r. zob. L. D u r k o w i ć - J a k s i ć, *Z dziejów stosunków jugosłowiańsko-polskich 1772-1840*, wstęp i red. L. Bazylow, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 72, 102-105.

<sup>26</sup> A. Sapieha do A. Sapieżyny z 10 i 15-16 VI 1807 r. B. Czart. Rps Ew. 3225.

Konieczne wydaje się wyjaśnienie, jaką faktyczną rolę odgrywał Aleksander Sapieha w kwaterze głównej cesarza Francuzów. W ocenie J. Skowronka, ten przedstawiciel wielkiego rodu litewskiego, naukowiec i podróżnik bez wahania stanął jako pierwszy reprezentant swego arystokratycznego środowiska po stronie Napoleona<sup>27</sup>. Być może, według Skowronka, był on autorem memoriału *Moje marzenia w zbiegu dzisiejszych okoliczności politycznych* z września 1806 r., w którym doceniając dotychczasową działalność Adama Jerzego Czartoryskiego w sprawie polskiej, zarazem jednoznacznie stwierdzał, że jest to kwestia zamknięta. W aktualnej sytuacji w pełni opowiadał się za współpracą z cesarzem Francuzów, widząc w nim twórcę systemu uniwersalistycznego w Europie, w którym swoje miejsce znajdzie również odbudowana Polska i Litwa, a poprzez sprawę polską będzie można wyrwać Rosji inicjatywę w polityce dotyczącej Słowiańszczyzny<sup>28</sup>. W 1807 r. Sapieha, pogłębiając związki z polskimi radykałami z Andrzejem Horodyskim na czele, zapewne niejednokrotnie uczestniczył w opracowywaniu i przekazywaniu, za pośrednictwem sekretarza stanu Hugo Marena, księcia Bassano, kolejnych memoriałów dotyczących planów insurekcji na ziemiach zaboru rosyjskiego. Jednym z nich był przygotowany w lutym 1807 r. projekt powstania zbrojnego na Podolu, Wołyniu i Ukrainie, zawierający nawet mapę „punktów związkowych”. W tekście tym zapewniano, że Napoleon, wspierając ruch spiskowy silnym korpusem, może szybko i nieoczekiwanie dla Rosji pozbawić ją tych ziem i przystąpić do realizacji idei monarchii słowiańskiej<sup>29</sup>. W tym czasie, w kolejnych raportach sugerowano Francuzom, że odwrót wojsk rosyjskich przebiega chaotycznie, dominuje panika i spory wśród dowództwa, a nastroje społeczeństwa w guberniach zachodnich sprzyjają akcji insurekcyjnej. Zapewniano, że władze rosyjskie w najmniejszym stopniu nie ufały ich mieszkań-

---

<sup>27</sup> S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 147; D e m b o w s k i, *Moje wspomnienia...*, t. I, s. 280.

<sup>28</sup> „Moje marzenia w zbiegu dzisiejszych okoliczności politycznych” IX 1806. B. Czart. Rps Ew. 1459 s. 4-10. S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 147-148. Autor ten uznaje, że inicjały S. K. pod memoriałem mogą wskazywać na autorstwo Sapiehy i Kołłątaja, dostrzega bowiem w jego treści myśli charakterystyczne dla obu tych osób. Wydaje się to nieprawdopodobne.

<sup>29</sup> Memoriał przedłożony H. Maretowi 13 II 1807 r. BPAN w Krakowie. Rps 133, k. 1-12. Por. memoriał A. Horodyskiego dla Napoleona z 15 II 1807 r., przedłożony H. Maretowi 17 II t.r. M. L o r e t, *Między Jeną a Tylżą. 1806-1807*, Warszawa 1902, s. 118-127. S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 150-151. Sz. A s k e n a z y, *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1913, s. 149-150; J. C z u b a t y, *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806-1815*, Warszawa 1993, s. 103-104.

com i dlatego zrezygnowały z organizacji pospolitego ruszenia w prowincjach polskich, a „nawet aresztowały wielu młodych ludzi w Wilnie i Brześciu”<sup>30</sup>.

W tym okresie Sapieha przedstawił Napoleonowi „Ogólne idee o statystyce Polski” informując cesarza o podstawowych kwestiach politycznych, gospodarczych i społecznych dawnych ziem Rzeczypospolitej i formułując w zakończeniu wnioski o konieczności podjęcia szybkiej i jednoznacznej decyzji w sprawie polskiej<sup>31</sup>. Podobno Napoleon nie czytał osobiście memoriałów Sapiehy uważanych za zbyt nudne i ograniczał się do wysłuchania streszczenia przedstawianego przez Marena. Trudno więc stwierdzić, jaki wpływ na plany Napoleona wywierała coraz wyraźniej formułowana przez Aleksandra Sapiehę koncepcja pokonania Aleksandra I, poprzez wywołanie powstania w guberniach zachodnich, wspartego przez oddziały Wielkiej Armii i zakończonego wyzwoleniem ziem zaboru rosyjskiego. Koncepcja ta zawarta tylko w luźnych notatkach mówiących o przeniesieniu walki na terytorium Rosji, zakładała zdecydowane działania zbrojne w rejonie Brześcia Litewskiego i zorganizowanie pułków lekkiej jazdy, złożonej między innymi z Tatarów litewskich, których cesarz mógłby pozyskać obietnicą, że ich nigdy nie opuści. Sam Sapieha deklarował możliwość wystawienia jednego z takich pułków. Wymieniał przy tym Ignacego Giełguda, Feliksa Potockiego i Jana Nepomucena Horaina, którzy jako dobrzy patrioci, najlepiej nadawaliby się do inicjacji działań insurekcyjnych na Litwie, podjętych w chwili odwrotu armii rosyjskiej, a które znajdą natychmiastowe wsparcie licznych ochotników z ziem zaboru rosyjskiego<sup>32</sup>.

Plany powstania na Litwie znalazły rozwinięcie w memoriale, który odnalazł i opublikował A. Skałkowski<sup>33</sup>. Był to memoriał pisany po francusku

---

<sup>30</sup> „Renseignement sur la retraite des Russes et leur position” z Warszawy z 25 I 1807. Archives Nationales Paris (dalej: AN), 31 Archives Privés 17, nr 149.

<sup>31</sup> *Idees generales sur la statistique de la Pologne*. AN. AF IV 1692; por. brulion *Idees...* w Lwowska Naukowa Biblioteka im. A. Stefanyka NAN Ukraini we Lwowie (dalej: LNBS). Archiwum Sapiehów (dalej: AS) 119/II c, k. 108-112. Błędna była ocena M. Handelsmana, że Sapieha ograniczył się jedynie do przedstawienia Napoleonowi materiału zawartego w dziele Stanisława Staszica, *O statystyce Polski*. W rzeczywistości było to dzieło samodzielne. Por. M. H a n d e l s m a n, *Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 139; t e n ż e, *Napoleon et*, s. 45 i 106; S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 156.

<sup>32</sup> Niedatowane notatki A. Sapiehy zapewne, jak wynika z treści, z początku 1807 r. BUAN. AS 119/II c. Wskazane osoby znajdowały się wówczas na obszarach zajętych przez wojska francuskie. W. B a r t e l, *Jan Nepomucen Horain*, t. IX, PSB, 1960-1961, s. 613. W 1713 r. W 1794 r. Horain był pełnomocnikiem RZT na Litwie.

<sup>33</sup> A. S k a ł k o w s k i, *Kościuszko a Litwini*, „Kwartalnik Historyczny” 25(1911), s. 255-263.



na wiosnę 1807 r., którego autor, zwracając się do Napoleona, kreślił w ogólnym zarysie plan dywersji antyrosyjskiej na ziemiach Litwy, Wołynia i Podola. Dokument ten *Projet presente a Sa Majeste Napoleon Empereur et Roi*<sup>34</sup> dołączony był do sprawozdania ministra policji Fouchego pod datą 7 marca 1807 r. i choć niepodpisany, zdaniem Skałkowskiego, miał wyjść spod pióra Tadeusza Kościuszki, czego miał dowodzić charakter pisma, identyczny z listem naczelnika z 28 października 1799 r. Brak podpisu Kościuszki Skałkowski tłumaczył żywą pamięcią zobowiązania wobec Pawła I i chorobliwą podejrzliwością oraz ostrożnością naczelnika. Teza ta była polemiką ze stwierdzeniami biografy Kościuszki Tadeusza Korzona i sugerowała, że naczelnik w 1806 r. nie był tak nieprzejednany wobec Napoleona, a pod wpływem wieści z kraju i rozmów z rodakami w Paryżu był skłonny porzucić dotychczasową bierność i z poczucia obowiązku współdziałania z narodem, gotów był do zaangażowania się w działania cesarza Francuzów w sprawie polskiej. W odpowiedzi T. Korzon, podważając tezę Skałkowskiego, sugerował, iż autorem memoriału był pułkownik Feliks Potocki, bardzo żywo ówczasie działający na rzecz organizacji powstania na Litwie. Skałkowski bronił swoich ustaleń w kolejnych pracach, choć historycy skłonni byli przyznać rację ustaleniom Korzona<sup>35</sup>. Wsparli je F. Koneczny, E. Kipa i Sz. Askenazy. Ten ostatni, autorstwo memoriału przypisał Józefowi Pawlikowskiemu<sup>36</sup>. Według E. Halicza, nic poza podobieństwem pisma nie przemawia za autorstwem Kościuszki. W jego ocenie projekt ten nie był zbyt interesujący, zbyt prosty w porównaniu z memoriałami, jakie w tym czasie przedkładano Komisji Rządzącej i samemu Napoleonowi<sup>37</sup>. W dodatku naczelnik pisał niegramatycznie, a memoriał jest napisany bezbłędnie. Jednak również Feliks Potocki, w tym czasie zajęty organizacją 1 pułku piechoty 1 Legii w Płocku, a następnie walczący pod Serockiem i Grudziądem, nie wydaje się autorem powyższego tekstu. Charakter pisma autora memoriału i Potockiego jest zasadniczo odmienny. W ocenie Halicza kwestia autorstwa pozostawała więc nadal otwarta<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> *Projet presente a Sa Majeste Napoleon Empereur et Roi*. AN. AF IV 1499.

<sup>35</sup> Skałkowski, *Kościuszko...*, s. 256; por. tenże, *O kokardę legionów*, Lwów 1912, s. 160-161, recenzja T. Korzona, „Kwartalnik Historyczny” 26(1912), s. 365-382, odpowiedź Skałkowskiego, tamże s. 429; por. E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1962, s. 128-131.

<sup>36</sup> Sz. Askenazy, *Walerian Łukasiński*, t. II, Warszawa 1929, s. 378-379.

<sup>37</sup> *Geneza...*, s. 154; M. Handelman, *Napoleon et la Pologne*, s. 112-117, 201-203, 232-233; Lorey, *Między Jeną...*, s. 118-128.

<sup>38</sup> Halicz, *Geneza...*, s. 155; W. Bigoszewska, *Feliks Potocki*, t. XXVII,

Stuletnią dyskusję, na temat czy Kościuszko był twórcą przedstawionej koncepcji, zamyka odnalezienie notatek Sapiehy, które pozwalają postawić tezę, że memoriał jest zapisem, przytoczonych wcześniej, planów autorstwa księcia Aleksandra, zawartych na luźnych kartkach i przechowywanych w Archiwum Sapiehów we Lwowie. Te same myśli odnajdujemy w przypisywanym dotychczas Kościuszcze lub Feliksowi Potockiemu memoriale. Autor opublikowanego przez Skalkowskiego projektu, najprawdopodobniej Aleksander Sapieha, pisał: „Ośmielał się przedstawić Waszej wysokości projekt przyszłej kampanii w Polsce. Należałoby zgromadzić kawalerię polską i wysłać ją na tyły armii rosyjskiej. Ta kawaleria będzie ciągle penetrować kraj, pomimo obecności oddziałów rosyjskich, które będą się jej przeciwstawiać. Polska jazda dała niejednemu raz dowód, że potrafi jak trzeba ułatwić sobie to przejście. Ten korpus kawalerii powinien być wysłany do województwa brzeskiego na Litwie, skąd skieruje się na Wołyń i inne prowincje południowej Polski. Jeżeli ten korpus byłby liczny, należałoby jego część wysłać na Litwę. Ta kawaleria nawet unikając walk sprawi wiele kłopotów Rosjanom, będzie przeszkadzała w aprowizacji, przemieszczając się z jednego miejsca na drugie, nękać ich oddziały, doprowadzając je do rozpacz. Ale ta kawaleria będzie mogła oddać jeszcze większą przysługę wywołując powstanie mieszkańców przeciw Rosjanom przez deklarację wolności dla chłopów, a sama szlachta nie będzie jej przeciwna, bo ta jest dość oświecona, żeby widzieć, że to jest jej interes. Doradzałbym oszczędzać bardzo duchowieństwo greckie, nawet ono może być bardzo użyteczne, jeśli obieca mu się te same przywileje, które posiada kler katolicki w Polsce. Ten projekt na pewno się powiedzie, bowiem ten rodzaj wojny jest właściwy kawalerii polskiej, trzeba tylko, aby nie dzieliła się ona na zbyt małe oddziały i aby miała zręcznego dowódcę. Nie tylko Rosjanie będą zaangażowani i osłabiać się wobec Wielkiej Armii, ale ta posuwając się naprzód, znajdzie nowe siły i kraj, który nie będzie zdewastowany.

Myśl o użyciu lekkiej kawalerii polskiej, kierunek ataku na Brześć Litewski, projekt ogłoszenia nadania wolności chłopom, powtarzający uwagi zawarte w „Ogólnych ideach o statystyce...”,<sup>39</sup> a w końcu troska o reakcję grec-

---

PSB, 1983, s. 813; B. Dundulis pisał Feliks Potocki, poprzez więzy rodzinne posiadający rozeznanie w sytuacji na Litwie, złożył Napoleonowi memoriał o przyjaznym dla Francji stanie ducha w społeczeństwie litewskim. D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 31.

<sup>39</sup> Sapieha bardzo krytycznie oceniał stosunki agrarne na ziemiach polskich, w tym postanowienia w tej sprawie Konstytucji 3 maja, opowiadając się za bardziej radykalnymi działaniami. *Idees generales sur la statistique de la Pologne*. LNBS. AS 119/II c.

kokatolickiej ludności południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej<sup>40</sup> i wynikające stąd zabiegi o pozyskanie miejscowego duchowieństwa, są powtórzeniem planów i uwag zawartych w notatkach Sapiehy. Przedstawiony w memoriale plan akcji powstańczej powstał w lutym 1807 r. i, co bardzo ważne, był rozwinięciem propozycji, którą w tym czasie w Warszawie zgłaszali emisariusze z Litwy i Wołynia. To, że memoriał znalazł się w papierach ministra Fouchego, można wytłumaczyć bliskimi związkami żony Aleksandra Sapiehy, Anny z Zamoyskich, przebywającej wówczas w Paryżu, z Tadeuszem Kościuszką<sup>41</sup>. Być może Sapieha przesłał na ręce żony memoriał, kierowany do Napoleona, z którym chciał zapoznać naczelnika. Odnaleziony przez A. Skałkowskiego tekst mógł być policyjnym odpisem memoriału adresowanego do cesarza, a przesłanego do osoby ściśle związanej z kręgiem Polaków wokół Kościuszki. To tłumaczy, dlaczego memoriał znalazł się w Paryżu i został wklejony na początku zeszytu zawierającego historię wypadków tego jednego dnia w Paryżu i we Francji, pod datą 7 marca 1807 r.<sup>42</sup>

Przybliżanie wojsk Napoleona do Niemna sprzyjało szerzeniu się nastrojów profrancuskich i zamiarów powstańczych na ziemiach litewskich. Potwierdzają to obserwatorzy francuscy, informujący o powszechnym oczekiwaniu na wkroczenie Francuzów na Litwę, które miało być początkiem powstania przeciwko Rosji<sup>43</sup>. Pisał o tym Ogiński, twierdząc, że „gdyby wojska francuskie przeszły Niemen i wkroczyły na Litwę, jest rzeczą prawdopodobną, iż natenczas wszystko zdolne do noszenia broni byłoby się skwapliwie z nim połączyło”<sup>44</sup>. W tym kontekście wyjątkowego znaczenia nabiera dziennik Aleksandra Chodkiewicza, potwierdzający zaawansowanie przygotowań insurekcyj-

---

<sup>40</sup> Sapieha dużą uwagę poświęcał kwestii stosunku do ludności obszarów południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Obawiał się, że walki mogą wywołać bunt chłopów na wzór koliszczyzny z czasów konfederacji barskiej, dlatego proponował publikację proklamacji grożącej najsurowszymi karami dla inicjatorów podobnych akcji. Niedatowane notatki A. Sapiehy z początku 1807 r. LNBS. AS. 119/ II c.

<sup>41</sup> J. S k o w r o n e k, *Anna Sapieżyńska*, PSB, t. XXXV, Warszawa–Kraków 1994, s. 161-162; W. F i s z e r o w a, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1988, s. 248; por. S z y n d l e r, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 322.

<sup>42</sup> S k a ł k o w s k i, *Kościuszko...*, s. 255-256. Przyjęta wersja daje logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego memoriał adresowany do Napoleona znalazł się w papierach ministra policji, kontrolującego korespondencję naczelnika i osób z jego kręgu.

<sup>43</sup> D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 28; S k a ł k o w s k i, *Kościuszko...*, s. 255-263; A s k e n a z y, *Walerian Łukasiński...*, t. II, s. 378-379; H a n d e l s m a n, *Napoleon et la Pologne*, s. 58; N. D u b r o w i n, *Russkaja žizn w naczale XIX wieka*, „Russkaja Satrina” 109(1901), s. 243.

<sup>44</sup> O g i ń s k i, *Pamiętniki...*, t. II, s. 264.

nych na obszarze guberni zachodnich. Autor ten wprawdzie wykreślił z prowadzonego przez siebie dziennika informacje o przygotowaniach powstańczych, pozostawiał puste miejsca do uzupełnienia w przyszłości, co usprawiedliwia tajność podejmowanych działań, ale zachowane fragmenty zapisu są jeszcze jednym dowodem związków mieszkańców zaboru rosyjskiego z Warszawą i kolejnym śladem działań insurekcyjnych. Na wieść o zbliżaniu się Francuzów do Wisły Chodkiewicz pisał:

Usłyszawszy o powstaniu Wielkopolskim, chciałem mieć pewność co się dzieje z braćmi naszymi. Aleksander Błędowski, młodzian pełen szlachetności, ofiarował się chętnie dobiec na miejsce; wystawiałem mu ogrom niebezpieczeństwa, wzgardził on nim, a przełazszy się przez granicę rosyjską i austriacką, stanął w Warszawie, w chwili w której korpus Moskali i Prusaków przechodził na Pragę. Poświęcenie się jego dla dobra ogólnego dowodzi szlachetną w nim duszę i każe mi dlań rokować najpiękniejszą przyszłość. Błędowski sprawiwszy się z danych zleceń, powrócił na ton przyjaźni, oddał mi wszelkie potrzebne papiery i jako świadek naoczny zapału powstających braci, opowiadał cnotliwym o ich poświęceniu się<sup>45</sup>.

Wprawdzie dziennik, poza informacją o przekazaniu instrukcji z Warszawy, nie zawiera opisu dalszych działań, to jednak znajduje się w nim znacząca uwaga autora o przygotowaniach powstańczych: „dają jednak prawo do sławy i względów ojczyzny” i dalej o roku 1807, „zabawy moje i zatrudnienia były tylko pozorne”<sup>46</sup>.

Kolejne źródła, przytoczone przez A. Skałkowskiego, autorstwa pułkownika Feliksa Potockiego, wskazanego przez Aleksandra Sapiechę na jednego z organizatorów powstania na Litwie, potwierdzają zaawansowanie przygotowań do insurekcji na wiosnę 1807 r. W późniejszym liście z 2 września t.r., adresowanym do marszałka L. Davouta, Potocki przywołując teksty kolejnych dokumentów odnoszących się do sytuacji na Litwie pisał, że „w przesłanym memoriale znajdzie Pan prawdziwy obraz wytrwałego charakteru Litwinów i ich przychylności wobec wspólnej sprawy. Wskazałem tam osoby, które się cieszą zaufaniem publicznym. Jest Pan poinformowany przez jeńców francuskich nadsyłających z Litwy do czego są zdolni mieszkańcy tych terenów na rzecz niepodległości”<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> A. C h o d k i e w i c z, *Dzieje znakomitych wypadków*, B. Czart., s. 51 (w przygotowaniu do druku).

<sup>46</sup> Tamże, s. 53.

<sup>47</sup> Raport F. Potockiego i memoriał „Observations...”, SHAT. Donation Davout. K-1, 4. A. Skałkowski (*Kościuszko...*, s. 261-263), opublikował tylko fragmenty memoriału.

Te słowa odnoszą się do kolejnych dwóch dokumentów przechowywanych w archiwum w Vincennes: raportu zawierającego opis sytuacji na Litwie na wiosnę 1807 r., w przededniu zawarcia pokoju w Tylży oraz memoriału „Observations sur la Lithuanie et rapprochement de son administration actuelle avec la forme constitutionnelle du 3 Mai 1791”. Pierwszy z nich to raport Feliksa Potockiego, w którym pułkownik przedstawiał opis sytuacji na Litwie od czasu bitwy pod Hławą 8 lutego 1807 r., twierdząc, że Litwini wstydzą się, iż tak długo znoszą jarzmo rosyjskie, gdy ich bracia walczą u boku Francuzów, że jest rząd polski stworzony przez Napoleona, w związku z czym postanowili przejść do czynu. Już na początku 1807 r. do Warszawy wysłano delegację, która miała opisać sytuację na Litwie, na której brak było większych formacji wojsk rosyjskich, ponieważ te przesunięto na Zachód, w kierunku Królewca. Na obszarze kraju pozostały tylko zakłady rekrutów w Brześciu i w Grodnie, w większości nieuzbrojonych oraz 12 sztuk artylerii w Kamieńcu Litewskim. W ocenie delegatów nie było nic prostszego jak przejąć tę artylerię, wysyłając dwutysięczny oddział kawalerii polskiej i francuskiej, który mógł niezauważony przedostać się przez lasy, a do którego dołączyliby Litwini, tworząc oddziały szlacheckie i strzelców gotowych zaatakować Rosjan i przeciąć ich linie komunikacyjne. Inicjatywę tę podjęto w chwili, gdy oddziały generałów Lemarois i Wrede przekroczyły Narew. Jednak władze w Warszawie nie wyraziły większego zainteresowania projektem. Poprzez emisariusza, którym był major wojsk litewskich Franciszek Konopka, ojciec pułkownika, cały czas powtarzano, by Litwini zachowali spokój, a jak przyjdzie właściwy czas, rząd zajmie się organizacją Litwy. O tych działaniach oraz o nastrojach na Litwie miał poinformować cesarza w jego kwatery w Kamieńcu Suskim Stanisław Kostka Potocki, członek Komisji Rządzącej. Wtedy też zapadły decyzje, które uwzględniały możliwość wykorzystania insurekcyjnego zapału mieszkańców zaboru rosyjskiego dla dalszego prowadzenia kampanii, z założeniem możliwości wkroczenia wojsk Wielkiej Armii na ziemię pod władzą Aleksandra I.

Po powrocie swoich emisariuszy z Warszawy, Litwini, zgodnie z zaleceniami, jakie otrzymali od władz wojskowych, przystąpili do organizacji etapów w odległości co 8 mil, na głównych drogach w kierunku Rygi, Wilna, Słonima, i przez Brześć na Wołyń. Gromadzono środki transportu i zakładano magazyny, które miały zabezpieczyć etapy w żywność i furaz. Wyznaczono również osoby, które miały zastąpić urzędników administracji rosyjskiej, unikając dezorganizacji władz. Przygotowywano również powołanie uzbrojonej żandarmerii na bazie istniejących już oddziałów, które miały teraz zabezpieczyć kraj przed skutkami działań wojennych, przede wszystkim przed

maruderami (do koncepcji tej powróci Napoleon w 1812 r.) Szykowano się do wystawienia własnych oddziałów wojska, ustalając proporcję poboru na: jednego piechura z 10 dymów i jednego kawalerzystę z 40 dymów.

Jak wynika z relacji Feliksa Potockiego, na wieść o upadku Gdańska (26 maja) Litwini wysłali do Warszawy kolejną delegację na czele z Józefem Sierakowskim, który miał poinformować władze polskie oraz samego Napoleona o powstaniu na Litwie trzech zbrojnych zgromadzeń, dwóch w lasach żmudzkich wokół Niemna, a kolejnych między Grodnem a Brześciem, na tyłach oddziałów generała Piotra Tołstoja. Wprawdzie Sierakowski w towarzystwie Stanisława Kostki Potockiego (22 czerwca), który udawał się do nowej kwatery cesarza, dotarł do Tylży, ale było to już kilka dni po spotkaniu Napoleona z księciem Aleksiejem Łobanowem-Rostowskim, negocjatorem rosyjskim. W tej sytuacji cesarz Francuzów nie był już zainteresowany planami powstańczymi na Litwie, choć jeszcze po Frydlandzie Napoleon wysłał za Niemen pułkownika Tadeusza Tyszkiewicza z zadaniem sprawdzenia stopnia przygotowań Litwinów – czy będą w stanie ułatwić atak francuski. Oczywiście, Rosjanie nie mogli ignorować niebezpieczeństwa, jakie im groziło i to było, w ocenie Feliksa Potockiego, zasadniczym powodem szybkiego podjęcia rokowań w Tylży. Jak pisał pułkownik, „Jeszcze kilka dni, a nasz los i los całej Europy przybrałby zupełnie inny kierunek, ale los tego nie chciał”. Informował przy tym, że w odpowiedzi na groźbę insurekcji, władze rosyjskie zwróciły się do znakomitych osób na Litwie, chcąc je przekonać, że Polska nigdy nie odżyje, a jeśli, to tylko dzięki Rosji, że Napoleon będzie ją zawsze poświęcał dla własnych interesów, że Rosja opuszcza Anglię, by cesarz Francuzów wycofał się z terenów do linii Odry. Potocki wskazywał przy tym na dwie osoby, które w jego ocenie skłonne były stworzyć zbrojną konfederację u boku Rosji i zerwać unię polsko-litewską. Miał to na prośbę Litwinów ogłosić sam Aleksander I jako zniesienie więzów trwających od 1569 r. Wskazanymi osobami byli: wojewoda Franciszek Ksawery Chomiński i marszałek grodzieński Stanisław Ursyn Niemcewicz. Ale plany rosyjskie poniosły fiasco, ponieważ nie uzyskano aprobaty Litwinów dla takich działań.

Powyższy raport, przedstawiony francuskim władzom wojskowym, uzupełniał bardzo interesujący memoriał: „Obserwacje dotyczące Litwy i porównanie jej obecnej administracji z formą Konstytucji 3 maja”, zawierający analizę uwarunkowań akcji powstańczej i projekt organizacji wyzwolonej Litwy. Nie wiemy kiedy i gdzie memoriał powstał. Autor we wstępie, przedstawiając dzieje unii polsko-litewskiej od Władysława Jagiełły do uchwalenia Konstytucji 3 maja, stwierdzał, że Litwini, jak cały naród polski przywiązują wielką wagę do dawnych instytucji i zwyczajów. Uznawał, że rozwiązania przyjęte

w 1791 r. w najwyższym stopniu zgadzały się z charakterem Litwinów. Dlatego Litwa będzie chciała zachować swój własny kodeks i administrację wewnętrzną. Obywatel oddalony od stolicy i żyjący na prowincji cieszy się poważaniem otoczenia, dzięki pełnionym urządzeniom, z których wiele rząd rosyjski „sprytnie” zachował. Opinia publiczna w dużej mierze kształtowana jest przez najaktywniejsze jednostki, każda ziemia ma swoich przedstawicieli, którzy ją reprezentują. Sugerując zachowanie tych zasad ostrzegął, że Litwin szybciej niż Polak staje się oziębły, szybciej popada w apatię, z której trudno go wydestać, i istnieje groźba, że stanie się obiektem manipulacji zręcznego intryganta, gotów zaaprobować jego cele – nawet jeżeli jest to sprawa tych, których nienawidzi – jeżeli uzyska gwarancję zachowania swoich przywilejów. Memoriał zawierał również opis aktualnej administracji na Litwie. Autor stwierdzał, że sądy są zachowane z czasów Rzeczypospolitej. W nominacjach do trybunałów i do powiatowej administracji cywilnej zachowano elekcyjność. Natomiast władze na szczeblu guberni (gubernator, wice-gubernator itd.) tworzyli Rosjanie przysłani z Petersburga. Administracja powiatowa składała się z dwóch izb. Pierwsza, pod przewodnictwem marszałka powiatowego, zajmowała się sprawami wewnętrznymi, druga, rozłożeniem ciężarów publicznych, poborem furazu i rekrutów. Tej drugiej izbie od roku przewodniczył zawsze Rosjanin, egzekwowała ona polecenia władz zwierzchnich, mając do dyspozycji w każdej parafii rodzaj żandarmerii. Te dwie izby zjednoczone tworzyły Izbę Wykonawczą dla powiatu, podlegającą władzom na wyższych szczeblach, co stwarzało możliwość przekształcenia tej struktury, bez dezorganizacji i opóźnienia, w instytucje zgodne z formą Konstytucji 3 maja.

W prezentowanym memoriale widać troskę autora o zachowanie odrębnego kształtu administracji litewskiej, co może sugerować, że powstawał on pod wpływem Aleksandra Sapiehy i to najprawdopodobniej podczas oblężenia Gdańska, w którym brali udział zarówno książę Aleksander jak i Feliks Potocki. Był tu również dowodzący od marca 1807 r. dywizją, po rannym generale Dąbrowskim, Ignacy Giełgud, którego Sapieha wymieniał w planach litewskich<sup>48</sup>. W przytaczanych już notatkach z archiwum Sapiehów, książę bardzo gorąco opowiadał się za zachowaniem obecnej „prostej organizacji Litwy”, struktury jej administracji, aby uniknąć niepotrzebnych „kłopotów,

---

<sup>48</sup> A. Sapieha do A. Sapieżyny z 10 VI 1807 z Heilsbergu, B. Czart., Ew 3225. B i g o s z e w s k a, *Feliks Potocki...*, s. 813; por. J. S t a s z e w s k i, *Wojsko polskie na Pomorzu w roku 1807*, Gdańsk 1958, s. 139-141; S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 166. H. M o ś c i c k i, *Ignacy Giełgud*, t. VII, PSB, Kraków 1948-1958, s. 440; J. Iwaszkiewicz (*Litwa...*, s. 329), twierdził błędnie, że memoriał powstał w Kamieńcu Suskim.

konfuzji i niezadowolenia”. Proponował przy tym odwołanie jedynie tych spośród marszałków szlachty, którzy nie wykazują się dostatecznym patriotyzmem<sup>49</sup>.

Wagę memoriału powiększa dołączona do niego lista osób zdolnych kierować opinią publiczną na Litwie i wzniecić zapał i energię narodu litewskiego. Byli to: generał Tomasz Wawrzecki, pisarz wojskowy lit. Jerzy Białopiotrowicz, marszałek nadworny lit. Stanisław Sołtan, wojewoda nowogródzki Józef Niesiołowski i jego syn generał Ksawery Niesiołowski, Karol Prozor, ostatni oboźny w. lit. Aleksander Pocię, Michał Romer, Józef Mostowski, brat dyrektora skarbu w Komisji Rządzącej, biskup Jan Nepomucen Kossakowski, generał Ignacy Giełgud, Adam Chreptowicz, syn kanclerza, Aleksander Sapięha, przy którego nazwisku dopisek, „jeżeli koniecznie trzeba kogoś tego imienia”<sup>50</sup>, generał Romuald Giedroyć i księżę Dominik Radziwiłł. Były to osoby cieszące się powszechnym szacunkiem, a przez to mające zasadniczy wpływ na stan umysłów, co mogło zadecydować o powodzeniu planów powstańczych. Co istotne, większość wymienionych osób była świadoma powierzonej im roli i także w przyszłości potwierdziła swoje poparcie dla orientacji profrancuskiej na Litwie. Listę tę zamyka kilka nazwisk, o których autor „z przykrością stwierdza”, iż są stronnikami Rosji. Byli to: wojewoda Franciszek Ksawery Chomiński, Stanisław lub Stefan Grabowski, Stanisław Ursyn Niemcewicz z Brześcia, Antoni Tyzenhauz, Józef Ignacy lub Leonard Kossakowski, brat biskupa, Michał Giełgud, brat generała, Wojciech Pusłowski, marszałek powiatu słonimskiego.

Zaangażowanie Litwinów w przygotowywanie akcji powstańczej potwierdza raport pułkownika Tadeusza Tyszkiewicza z 30 czerwca, przedłożony Napoleonowi w Tylży. Pułkownik po przekroczeniu Niemna, dzięki pomocy Litwinów, stwierdził, iż mieszkańcy całego kraju od Niemna do Dźwiny mają otwarte serca dla cesarza Francuzów. Informował przy tym o tajnych oddziałach gotowych do walki i zebranych na Żmudzi, koło Grodna oraz w województwie brzeskim. Litewska młodzież szlachecka garnęła się pod orły zwycięskich wojsk Napoleona, a przygotowania do powstania objęły również wyznaczenie osób, które ciesząc się powszechnym zaufaniem miały zastąpić urzędników rosyjskich w administracji Litwy. Tyszkiewicz optymistycznie zakładał, że ziemie litewskie wystawią 50 tysięcy zbrojnych. Donosił również

<sup>49</sup> Niedatowane notatki A. Sapięhy z początku 1807 r. LNBS. AS 119/II c.

<sup>50</sup> Słowa te interpretowano jako wyraz niechęci autora memoriału do księcia Aleksandra. Ale w kontekście powyższych ustaleń, dotyczących współautorstwa Sapięhy, są w pełni zrozumiałe.



o wysłaniu do cesarza Józefa Sierakowskiego, który w imieniu Litwy, obdarzony wszelkimi pełnomocnictwami, miał uzgodnić plany powstańcze<sup>51</sup>.

B. Dundulis podkreślał, że wobec zachodzących wydarzeń chłopci litewscy nie pozostali bierni. Wielu z nich, jak na Żmudzi, wkroczenie Francuzów wiązało ze zmianami i zniesieniem poddaństwa<sup>52</sup>. Anonimowy autor memoriału *Quelques notes sur la Samogitie* twierdził, że podczas kampanii 1807 r. powszechnie przygotowywano się na Litwie na przyjęcie Napoleona<sup>53</sup>. Można przypuszczać, że oddział powstańczy na Żmudzi składał się w jakiejś części z chłopów. Naoczny świadek potwierdzał masową ucieczkę chłopów z dóbr, znanego z okrucieństwa wobec nich, hrabiego Zubowa<sup>54</sup>. W tych samych okolicach we wrześniu 1807 r., już po zakończeniu wojny, chłopci odmawiali rekrutacji do wojska rosyjskiego<sup>55</sup>. Potwierdzali te informacje liczni agenci francuscy, podsycający nastroje powstańcze ludności Litwy<sup>56</sup>. Ale ani dowództwo francuskie, ani nowo powstałe władze w Warszawie nie kwapiły się do poparcia natychmiastowej akcji Litwinów, wręcz przeciwnie zalecano spokój, i wstrzymanie się ze wszystkimi działaniami do czasu wkroczenia wojsk Napoleona<sup>57</sup>.

Sytuację wojsk Aleksandra I walczących z Wielką Armią komplikował fakt, że również inne ziemie pozostające pod zaborem rosyjskim wysłały do Warszawy swych przedstawicieli, którymi byli Józef Neyman i Andrzej Horodyski, proponujący zorganizowanie powstania na Wołyniu i Podolu, jako dywersji militarnej przeciwko Rosji<sup>58</sup>. Właśnie w obawie przed taką dywer-

---

<sup>51</sup> Raport płk. T. Tyszkiewicza dla Napoleona z 30 VI 1807 r. w: S k a ł k o w s k i, *Kościuszko...*, s. 260.

<sup>52</sup> D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 29; B i r z i s k a, *Antanas Klementas...*, s. 14.

<sup>53</sup> „*Quelques notes sur la Samogitie*” AN. AF IV, 1650, pl. 3, nr 60.

<sup>54</sup> T. S c h o e n, *Aus den Papieren*, t. II, Halle–Berlin 1875-1883, s. 10; por. N. Nowosilcow do A. Tormasowa z 13 VII 1807, „*Russkaja Starina*” 1870, II, s. 553.

<sup>55</sup> B i r z i s k a, *Antanas Klementas...*, s. 14.

<sup>56</sup> D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 30.

<sup>57</sup> H a n d e l s m a n, *Napoleon et la Pologne*, s. 112 (111-117); W. T o k a r z, *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja*, t. 1, Kraków 1905, s. 252.

<sup>58</sup> A. E r n o u f, *Maret, duc de Bassano*, Paris 1884, s. 395-396; F. S e g u r, *Histoire de Napoleon et de la Grande Armee pendant l'annee 1812*, t. II, Paris 1825, s. 31-32; D u b r o w i n, *Russkaja...*, CIX, s. 244; I w a s z k i e w i c z, *Litwa...*, s. 5; E. Bignon do H. Mareta z 9 VI 1812. Archives du Ministere des Affaires Etrangeres. Paris (dalej: AMAE). Corr. Pologne 330, k. 176; O planach polskich jakobinów zachęcających do uderzenia na ziemie rosyjskie od południa; por. T o k a r z, *Ostatnie lata...*, t. I, s. 278-279; L o r e t, *Między Jeną...*, s. 45-48; M. H a n d e l s m a n, *Pomiędzy Prusami a Rosją*, Warszawa 1922,

sją jeszcze 10 stycznia 1807 r. władze rosyjskie wywiozły Hugona Kołłątaja z majątku Tetylkowice na Wołyniu do Moskwy, a Tadeusz Czacki rozkazem gubernatora kijowskiego musiał wyjechać do Charkowa<sup>59</sup>. Plan wywołania powstania na Wołyniu konkretny kształt przybrał po bitwie pod Iławą, ale jak twierdził W. Tokarz, prace przygotowawcze trwały od grudnia 1806 r. Liczono na możliwość wystawienia 15 tysięcy ludzi, zamierzano pozyskać kozaków i duchowieństwo dyzunickie za obietnicę restytucji dóbr kościelnych skonfiskowanych przez Katarzynę II. Wspierali tę akcję oficerowie wysłani z Warszawy. Wołyniacy z Trzecieskim wzięli się do energicznych prac organizacyjnych i w maju 1807 r. zapewniali o gotowości wystawienia 20 tysięcy powstańców ze wszystkich grup społeczeństwa. Informowali, „że skutki poruszenia ludowego okazały się już w paru gminach”. Zapowiadali wybuch powstania nawet bez wsparcia ze strony wojsk francuskich. Sprzyjała im słabość sił rosyjskich na Podolu, Wołyniu i Ukrainie, gdzie w marcu 1807 r. nie było więcej jak 3 tysiące regularnych żołnierzy, pilnujących magazynów i zakładów z rekrutami, wspieranych jedynie przez niskiej wartości oddziały milicji. Na tym tle fatalnie jawiła się „ofiarność” grupy magnatów z południowych guberni Rosji ofiarujących na potrzeby armii rosyjskiej wielomilionowe sumy. Podobne przypadki nie wystąpiły na Litwie<sup>60</sup>.

Nieliczni świadkowie w przekazach pisanych unikają potwierdzania przedstawionych faktów, ale informacje przytoczone przez Feliksa Potockiego, Tadeusza Tyszkiewicza czy Aleksandra Chodkiewicza oraz inne wskazane źródła dają możliwość choć częściowego odtworzenia owych działań<sup>61</sup>. Między Iławą a Frydlandem Napoleon żywo interesował się możliwością wywołania powstania na zapleczu armii Aleksandra, co zdecydowałoby o klęsce

---

s. 7-8; P. B e r t r a n d, *Lettres inedites de Talleyrand a Napoleon 1800-1809*, Paris 1889, s. 336-339.

<sup>59</sup> Zarzucano im kontakty ze spiskowcami polskimi i przechowywanie rewolucyjnych pism. T o k a r z, *Ostatnie lata...*, t. I, s. 278 i 283-286; A. S k a ł k o w s k i, *O cześć imienia polskiego*, Kraków 1908, s. 210-211; H a n d e l s m a n, *Napoleon et la Pologne*, s. 184-186.

<sup>60</sup> T o k a r z, *Ostatnie lata...*, t. I, s. 278-279, 287; H a n d e l s m a n, *Napoleon et la Pologne*, s. 112-117; L o r e t, *Między Jeną...*, s. 127; por. J. F a ł k o w s k i, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. I, Poznań 1877, s. 324; *Correspondance de Napoleon I-er, publiee par ordre de l'Empereur Napoleon III*, t. XV, Paris 1857-1870, s. 328.

<sup>61</sup> B. Dundulis (*Napoleon...*, s. 29-37) uważał, że pewne kroki przygotowawcze zostały podjęte, ale ich skala była ograniczona ówczesnymi możliwościami Litwy, eksploatowanej jako zaplecze walczącej w Prusach armii rosyjskiej. Jednak niewątpliwie podjęcie takich przygotowań świadczy o obudzeniu ducha narodowego na Litwie.

wojsk rosyjskich. Przedstawione powyżej dokumenty pozwalają stwierdzić, że za wiedzą cesarza Francuzów podjęto działania przygotowawcze do insurrekcji na ziemiach zaboru rosyjskiego. Po dotychczasowych doświadczeniach Napoleon musiał się liczyć z nieustępliwością Aleksandra. W tej sytuacji zagrożenie powstaniem na obszarze guberni zachodnich byłoby skutecznym argumentem na rzecz podjęcia przez cara rokowań z Francją<sup>62</sup>.

Przedstawione fakty rodzą kolejne pytanie: na ile polityka Aleksandra I w sprawie polskiej w 1806 i 1807 r. warunkowana była groźbą wybuchu antyrosyjskiego powstania na obszarze guberni zachodnich. Rosja z niepokojem obserwowała kolejne fale wzrostu nastrojów patriotycznych w zachodnich guberniach imperium. Gdy w 1806 r. wojska francuskie wkroczyły na ziemie dawnej Rzeczypospolitej, a Wielkopolskę opanował duch insurekcji, władze rosyjskie obawiające się polskiego powstania na terenach Litwy, rozpoczęły akcję neutralizacji nastrojów profrancuskich. Początkowo Aleksander I wydawał tylko ukazy i odezwy nawołujące ludność guberni zachodnich do ponoszenia ciężarów na rzecz wojny. Car nie kwapił się wyprzedzać Napoleona w podejmowaniu sprawy polskiej, a raczej dawał wyraz nieufności wobec obywateli dawnej Rzeczypospolitej tworząc specjalną tajną policję działającą na zachodnich obszarach Rosji<sup>63</sup>. W końcu postanowiono wykorzystać osobę Adama Jerzego Czartoryskiego, twórcę zarzuconego rok wcześniej planu puławskiego, zakładającego odbudowę Rzeczypospolitej poprzez wyniesienie na jej tron Aleksandra I. Akcja rosyjska miała zapobiegać stworzeniu jakiegokolwiek państwa polskiego przez Napoleona.

Już na wieść o klęskach pruskiej armii pod Jeną i Auerstedt w październiku 1806 roku myślano o wysłaniu do Warszawy księcia Adama Czartoryskiego, który miał przekonać elity społeczeństwa polskiego o przychylności Aleksandra dla sprawy polskiej i przypomnieć zawiedzione nadzieje związane z Napoleonem. Książę jednak odmówił misji „prostego agenta czy emisariusza”, której jedynym efektem „byłoby skompromitowanie mnie bez żadnego realnego pożytku dla sprawy, równie w oczach Rosjan z jednej, jak Polaków z drugiej strony”. Czartoryski zdecydowanie pytał: „Z czym przyjechałbym do Warszawy, co mógłbym powiedzieć moim znajomym i co przeciwstawić insy-

---

<sup>62</sup> Nie dostrzega tego J. Tulard (*Napoleon. Mit zbawcy*, Warszawa 2001, s. 204-205). Por. P. F o u c a r t, *Campagne de Pologne 1806-1807*, t. II, Paris 1882; J. T h i r y, *Eylau, Friedland Tilsit*, Paris 1965; J. P a c h o ń s k i, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981, s. 439.

<sup>63</sup> J. S k o w r o n e k, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 287.

nuacjom Bonapartego?” Miał przy tym pełną świadomość, że najodpowiedniejszy czas na realizację planu połączenia Polski z Rosją był przed rokiem<sup>64</sup>. Z przewrotnością godną ministra cara Czartoryski zaproponował Aleksandrowi zdecydowane działanie: „proklamować przywrócenie Polski i ogłosić się jej królem,” a w razie podjęcia tej akcji pchnąć ku Odrze 200 tysięcy żołnierzy<sup>65</sup>. Zmodyfikowany plan puławski, którego ostrze tym razem miało być skierowane przeciwko Francji, zyskał podbudowę w memoriale bliskiego współpracownika księcia, Scipione Piattolego. Ostrzegął on, że jeśli Napoleon ogłosi niepodległość prowincji polskich należących do Prus, jeżeli ułoży się z Austrią w sprawie Galicji, to wszystko to przyczyni się do powstania ogniska fermentu w rosyjskich prowincjach Polski. Zdając sobie sprawę, przed jakim niebezpieczeństwem stanęła Rosja, proponował przygotowanie proklamacji zawierającej akt o organizacji Królestwa Polskiego i zwołujący sejm z 1791 r.<sup>66</sup>

Jak pisze biograf Czartoryskiego, J. Skowronek, książkę Adam Jerzy poświęcił wiele czasu przygotowaniu projektu przywrócenia państwa polskiego, którego głównym punktem miało być ogłoszenie w Wilnie cara królem Polski. To nowe państwo miało obejmować część zaboru rosyjskiego oraz ziemie zaborów, pruskiego i ewentualnie austriackiego. Taka Polska miała być związana z Rosją, ale zarazem otrzymać Konstytucję 3 maja. Przy pomocy Stanisława Ursyna Niemcewicza, polityka ściśle związanego z księciem, Czartoryski podjął szersze działania przygotowawcze, natomiast Scipione Piattoli rozpoczął pracę nad konstytucją i proklamacją do społeczeństwa polskiego<sup>67</sup>. S. U. Niemcewicz opracował datowane na 24 i 25 listopada 1806 r. dwa dokumenty *Myśli służące do egzekucji wiadomego projektu* i *Memoriał o usposobieniu Litwy*, w których zawarto plan akcji. W pierwszym z nich projektowano, że na cztery tygodnie przed przybyciem Aleksandra do Wilna minister spraw wewnętrznych Rosji powinien zawiadomić o tym fakcie i zorganizować zjazd przedstawicieli szlachty z guberni wileńskiej, grodzieńskiej, wołyńskiej,

<sup>64</sup> J. S k o w r o n e k, *Adam Jerzy Czartoryski*, Warszawa 1994, s. 133.

<sup>65</sup> H a l i c z, *Geneza...*, s. 26.

<sup>66</sup> B. Czart. Rps 5508. Memoire particulier sur la marche a suivre dans les operations du mument relativement a la Pologne, 23 XI 1806 r., k. 183-185.

<sup>67</sup> S k o w r o n e k, *Adam Jerzy Czartoryski*, s. 135; H a l i c z, *Geneza...*, s. 29. N. Nowosilcow w rozmowie z S. U. Niemcewiczem deklarował: „że car chce się ogłosić królem Polski, ale pod kondycją, żeby proszony był o to od narodu, żeby się uzbroiło milicji do 300 m (tys.?), żeby ta pierwsza na Francuzów uderzyła i pokazała skorość i gorliwość swoją”. *Dziennik Juliana Ursyna Niemcewicza z 1807 r.* – cyt. za: H a l i c z, *Geneza...*, s. 30.

podolskiej i kijowskiej. Z guberni tych należało zebrać marszałków powiatowych i w tajemnicy zakomunikować im list cyrkularny księcia Czartoryskiego. Jeśli zebrani poparliby propozycję oddania korony Aleksandrowi, na sali pojawić się miał sam książę, który odczytałby list i adres dziękczynny dla Aleksandra. W dalszej kolejności plan przewidywał, że po przybyciu cara i uroczystym powitaniu przez Czartoryskiego, ten ostatni przekaże adres podpisany przez reprezentantów guberni zachodnich jako przedstawicieli całego narodu. Sam Niemcewicz deklarował, żeby przygotować odpowiednie poparcie ze strony społeczeństwa: „pobiegnę najprzód do Litwy, trzeba kogoś posłać na Wołyń i do Mińska i już nasz książę zostać powinien w Wilnie, żebyśmy o wszystkim dali raport”<sup>68</sup>.

Z drugiego memoriału wynika, że w realizacji planu zamierzano oprzeć się na znakomitych rodzinach litewskich i ruskich: Czartoryskich, Radziwiłłach (przy nazwisku Dominika zaznaczono, że „trzeba szczególnie zainteresować, ażeby stanął na czele swego imienia), Sapiechach, Aleksandrze Chodkiewiczu, Aleksandrze Pocięju (tego sprowadzić z Warszawy), Michale Pacu, Tyzenhauzach, Chreptowiczach, Ogińskich (Podskarbiego koniecznie). Szczegółowo wymieniano w guberni wileńskiej: marszałka gub. Kaspra Czyża, Tomasza Wawrzeckiego, wojewodę Franciszka Ksawerego Chomińskiego, wojskiego Michała Zaleskiego, chorążego Antoniego Tyzenhauza, Michała Radziszewskiego, marszałka Ludwika Tyszkiewicza, generała Romualda Giedroycia, pisarza lit. Ignacego Morykoniego, biskupa Jana Nepomucena Kossakowskiego, byłego marszałka Michała Giełguda, byłego marszałka Micewicza, Jerzego Zabięłę i, co interesujące, księcia Platona Zubowa; z guberni grodzieńskiej na liście znaleźli się: marszałek gub. Stanisław Ursyn Niemcewicz, marszałek Stanisław Sołtan, wojewoda Józef Niesiołowski z synem Ksawerym – generałem, Jerzy Białopiotrowicz, Adam Chreptowicz, kasztelan Wincenty Matusiewicz, wojewodzie Jan Nepomucen Horain; w guberni mińskiej: wspomniany już wojewoda Chomiński, marszałek gub. Wołodkiewicz, były marszałek Waszkowicz, starosta wielatycycki Tyszkiewicz, generał Tomasz Łącki, dwóch synów generała Judyckiego: Jan, Stanisław lub Józef, młody Osztorp i Ratyński. Oczywiście cały projekt utrzymywano w tajemnicy. Wymienieni nie mieli pojęcia, że znaleźli się na powyższej liście, którą tworzyły osoby najbardziej znaczące w powiatach i guberniach, których należało „zanimować, zaelektry-

---

<sup>68</sup> B. Czart. Rps 5231. k 1-6; por. H a l i c z, *Geneza...*, s. 30. S m o l k a, *Polityka Lubeckiego...*, t. II, s. 68-71, 477-478; Sz. A s k e n a z y, *Wczasy historyczne*, Warszawa-Kraków 1904, t. II, s. 78.

zować, i doprowadzić do tego, ażeby zrozumiał swój własny interes, wystawiły się naprzód i zachęciły przykładem swoim drugich”. Bowierni, jak pisał autor memoriału: „od najdawniejszych czasów w Polsce pierwsze imiona i familie miały swoje znaczenie tak z racji wyższości w edukacji i połączenia się pokrewieństwem [...] jako też dostatków, jakie posiadały, których udzielając i popularyzując się z mniejszymi i uboższymi od siebie nabywali prawa kierowania się ich opinią”<sup>69</sup>. Co więcej, Niemcewicz chcąc oprzeć na nich budowanie orientacji prorosyjskiej nie zdawał sobie sprawy z pronapoleońskich sympatii wymienionych osób. Tak naprawdę wielu z pośród nich nie wierzyło w szczerość intencji Aleksandra i wykluczało możliwość realizacji planu z powodu liczebności sympatyków Napoleona<sup>70</sup>.

Równocześnie przygotowywano pisma i pamflety zwalczające orientację profrancuską oraz okólniki i instrukcje, które miano skierować do lokalnej administracji rosyjskiej<sup>71</sup>. W ślad za tymi działaniami Adam Czartoryski wystosował trzy memoriały do Aleksandra, w których tłumaczył, że Polacy, będący dla Rosji źródłem ciągłych podejrzeń i niepokojów, stwarzają zagrożenie w chwili konfrontacji francusko rosyjskiej, a co może zmienić tylko fakt przyjęcia korony polskiej przez cara. W ocenie księcia uczyni to z ludności polskiej wiernych poddanych, którzy rzucą się gorliwie do walki z Napoleonem<sup>72</sup>. Prace nad projektem kontynuowano na przełomie 1806 i 1807 roku, gdy Francuzi zajęli Warszawę, a krwawa bitwa pod Iławą wyczerpała siły obu stron. Na początku 1807 roku Czartoryski opracował cyrkularz do „niektórych znacniejszych osób w Polsce”, ostrzegając, „że Polska drogo opłacić by musiała zaszczyt znoszenia jarzma Napoleona”. W przypadku zaś wsparcia Aleksandra obiecywał odbudowę ojczyzny w granicach przedrozbiorowych. Przygotowano także odezwę, którą miał wydać główny dowódca armii rosyjskiej. Wyliczano w niej wszystkie zawody Polaków po roku 1795, których sprawcą był Napoleon. Ale byłym obywatelom Rzeczypospolitej nie obie-

---

<sup>69</sup> B. Czart. Rps. 5231 k. 56-58, 60-67. Lettre sur le retablissement de la Pologne par la Russie. B. Czart. Rps 5231, k. 149-157.

<sup>70</sup> Tamże; por. S k o r o n e k, *Antynapoleońskie...*, s. 286-288.

<sup>71</sup> Projekt deklaracji, jaka po nadanej konstytucji wydana być powinna, autorstwa S. Piatolego, przewidującej nagrody dla Polaków walczących w wojnie przeciwko Francuzom. B. Czart. Rps. 5231, k. 9-21. Zalecenia generalne dla gubernatorów, tamże, k. 55-67.

<sup>72</sup> Memoriał o potrzebie odbudowania Polski dla uprzedzenia Bonapartego z 5 XII 1806 r., Memoriał o potrzebie rozpoczęcia rozmów pokojowych z Napoleonem z 21 XII 1806 r., Memoriał o dawnych polskich prowincjach z 23 XII 1806. B. Czart. Rps. 5231 k. 159.

cywano nic nad to, że, jeżeli chwycą za broń przeciwko „uzurpatorowi”, czeka ich nagroda godna „wspaniałego monarchy”<sup>73</sup>.

Powyższe projekty nie znalazły zdecydowanego wsparcia ze strony Aleksandra I<sup>74</sup>. Jeszcze w prusko-rosyjskiej konwencji sojuszniczej z 26 kwietnia 1807 roku Rosja gwarantowała sobie ogólnikowo możliwość zyskania ziem zaboru pruskiego (artykuł 6). Ale plany „polskiej akcji” nie wyszły poza fazę projektu i zostały zarzucone z obawy przed niekontrolowanym dla Rosji rozwojem wypadków, które mogły przynieść ogłoszenie restytucji Królestwa Polskiego. Celem polityki rosyjskiej nie była realizacja projektu, ale sam projekt, który mógłby zneutralizować elity społeczeństwa litewskiego i unieвозмоżliwić wsparcie działań na rzecz Napoleona. I choć Czartoryski wiedział, że jego nadzieje w sprawie polskiej, związane z Aleksandrem, nie mają w tym momencie żadnych podstaw, to w chwili, gdy w Warszawie powstawała Komisja Rządząca i formowały się polskie wojska stwierdzał, że jego największym pragnieniem jest widzieć: „moją dawną i nieszczęśliwą ojczyznę zabezpieczoną przez połączenie jej pod władzą Waszej Cesarskiej Mości”<sup>75</sup>. Tymczasem wiadomości z Puław wskazywały księciu prawdziwe nastroje Polaków, uzmysławiając Czartoryskiemu, iż znalazł się w swej karierze na niebezpiecznym zakręcie i łatwo może przyjąć postawę potępianą przez większość rodaków, ponieważ nie wszystko można tłumaczyć przywiązaniem do przyjaciela na cesarskim tronie. Książę Adam nie zakończył jednak swoich działań<sup>76</sup>.

Do planu polskiego powrócono w maju 1807 roku, kiedy dowództwo rosyjskie poszukiwało rezerw przed decydującym starciem z Napoleonem w kampanii wiosennej i ponownie wzrastało jego zaniepokojenie postawą społeczeństwa Litwy i Wołynia, którego zryw insurekcyjny mógłby sparaliżować zaplecze armii carskiej. W imieniu Prus i Rosji został wysłany do Wied-

---

<sup>73</sup> B. Czart. 5231; por. *Letrre circulaire*, tamże, rkps. 5229, k. 340-49. H a n d e l s m a n, *Napoleon et...*, 59. Sz. A s k e n a z y, *Nowe wczasy*, t. I, Warszawa 1910, s. 403. Projekt odezwy głównodowodzącego w: K. B a r t o s z e w i c z, *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1915, s. 285-287; S k o w r o n e k, *Adam Jerzy Czartoryski*, s. 136. W B. Czart. Rps 5231, k. 103 i 109 znajdują się także projekty odezw do żołnierzy rosyjskich, wzywające o umiarkowane i przykładowe zachowanie wobec ludności polskiej. Pisano: „Wszystkie słowiańskie narody są wam bracia i do ich liczby i Polak nierozdzielnie należy”.

<sup>74</sup> S k o w r o n e k, *Antynapoleońskie...*, s. 288.

<sup>75</sup> T e n ż e, *Adam Jerzy Czartoryski*, s. 137. Otoczenie cara było wrogię wszystkiemu, co polskie, choć generał ten rozważał wykorzystanie polskiego żołnierza. L. B e n n i g s e n, *Memoires*, t. I, Paris 1906, s. 51; por. H a l i c z, *Geneza...*, s. 39-40; H a n d e l s m a n, *Pomiedzy Prusami a Rosją*.

<sup>76</sup> S k o w r o n e k, *Antynapoleońskie...*, s. 303.

nia ksiązę Antoni Radziwiłł, który nie tylko miał zabiegać o przystąpienie Austrii do wojny, ale także wysondować Wiedeń w sprawie polskiej. Adam Czartoryski wezwał do kwatery głównej Aleksandra w Taurogach, ostatniego naczelnika powstania kościuszkowskiego Tomasza Wawrzeckiego oraz generała Karola Kniaziewicza, jednego z wodzów Legionów, który po kryzysie lunevillskim w 1801 roku, rozczarowany polityką Napoleona w sprawie polskiej, porzucił służbę francuską i osiadł w dzierżawionym majątku na Wołyniu. W skierowanych do nich listach Czartoryski, który uważał, że ogromne siły Rosji nie zostały dotąd podważone, a zjednoczenie ziem polskich pod egidą cara i w połączeniu ze sprawą wszystkich Słowian zapewni najlepsze rozwiązania, wzywał Kniaziewicza i Wawrzeckiego do kwatery Aleksandra I, zapewniając „że dobro naszych współziomków jest przyczyną zawołania Jaśnie Wielmożnego Pana”<sup>77</sup>.

Roztaczając ponownie wizję odbudowy Polski, Aleksander zaproponował Kniaziewiczowi przejęcia dowództwa nad armią polską, którą zamierzał utworzyć jako odpowiedź na formowanie u boku armii francuskiej oddziałów księcia Józefa Poniatowskiego, Józefa Zajączka i Jana Henryka Dąbrowskiego. Oczywiście, Kniaziewicz usłyszał z ust Aleksandra tylko ogólne deklaracje: „gotów jestem ogłosić przywrócenie Polski, organizować wojsko polskie i powierzyć ci jego dowództwo”. Generał stanowczo odmówił przyjęcia nominacji, motywując swój krok niemożnością walczenia u boku Rosji przeciwko braciom w szeregach wojsk polskich stworzonych przez Napoleona. Dodał, że podobnej deklaracji Aleksandra oczekiwał dwa lata temu: „Dziś, Najjaśniejszy Panie zmieniły się okoliczności”. Podobno Czartoryski przysłuchiwał się rozmowie z sąsiedniego pokoju i dziękował Kniaziewiczowi za jednoznacznie negatywną odpowiedź<sup>78</sup>.

Nieszczerość intencji Aleksandra nie budzi wątpliwości. Jego działania miały charakter koniunkturalny. Celem polityki rosyjskiej nie było odbudowywanie Królestwa Polskiego, a raczej sparaliżowanie ewentualnego polskiego zrywu insurekcyjnego. Nie sędzę, by zamierzano zrealizować nawet plan

---

<sup>77</sup> A. Czartoryski do T. Wawrzeckiego i K. Kniaziewicza z 12/24 V 1807, B. Czart., IV 5458, K. 329. S k o w r o n e k, *Antynapoleońskie...*, s. 302; S. S m o l k a, *Z nastrojów i orientacji roku 1807, 1811 i 1813*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” za rok 1915 [Kraków 1916], t. XX, nr 2.

<sup>78</sup> Relacja K. Kniaziewicza przygotowana przez S. Barzykowskiego. *Pamiętniki polskie*, Paryż 1845, t. II, s. 200. B. Z a l e s k i, *Karol Kniaziewicz 1762-1842*, „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, Paryż 1867, s. 46-47. Biblioteka Polska w Paryżu. Rkps 481. Papiery gen. Karola Kniaziewicza, k. 199-200; S k o w r o n e k, *Adam Jerzy Czartoryski*, s. 141.



stworzenia armii polskiej, która dla Rosji byłaby poważnym problemem niezależnie od wyniku konfrontacji z Napoleonem. Także te działania rosyjskie miały przynieść paraliż elit społeczeństwa litewskiego, bez zaangażowania których wszelka akcja powstańcza na Litwie uległaby osłabieniu. Zgodzić się należy z opinią J. Czubatego, że zagranie kartą polską było ze strony Aleksandra I formą dywersji politycznej, zaś jego gotowość do podjęcia pewnych działań w tej kwestii zbiegła się jednak z planami zwolenników orientacji rosyjskiej, przekonanych, że wydarzenia schyłku 1806 r. tworzą sprzyjającą koniunkturę dla realizacji planu odbudowy Polski<sup>79</sup>. Nie myślę jednak, by plany te były konsultowane z jakimś szerszym gronem ziemiańskiej elity zaboru rosyjskiego.

Wprawdzie B. Dundulis stwierdzał: „wiemy natomiast, że niektórzy członkowie elity społeczeństwa litewskiego wątpili w szczere intencje Napoleona i odbudowę Królestwa Polskiego. Dla wielu, w ocenie ówczesnej sytuacji, znacząca była odmowa Kościuszki współpracy z cesarzem”<sup>80</sup>. W związku z tym obawiano się, że Napoleon za cenę pokoju porzuci sprawę odbudowy Polski i Litwy i w efekcie wśród Litwinów dominowały ostrożność i oczekiwanie na rozwój wypadków<sup>81</sup>. Ale, jak stwierdzał sam Ogiński, jego sceptyczne uwagi wobec intencji Napoleona, „oburzały przeciw mnie wielu innych ziomków, którzy przysięgali tylko na Napoleona”<sup>82</sup>. Jak pisał w jednej z wersji swego pamiętnika generał Karol Kniaziewicz: Imperator Aleksander dostrzegłszy, że się naród polski skwapliwie pod chorągwiami Napoleona uzbrajał, chciał doświadczyć, azali nie znajdzie się taki wyrodek, któryby za godność naczelnego wodza Polaków, przeciw swemu uzbroił się rodakowi; wezwał mnie w tem widoku do Taurogów, lecz gdym mu otwarcie myśl moją wynurzył, odstąpił zamiaru”<sup>83</sup>.

<sup>79</sup> Cz u b a t y, *Zasada...*, s. 399.

<sup>80</sup> *Napoleon...*, s. 32; Autor ten opierał się na stwierdzeniu Ogińskiego, który wątpiąc w szczere intencje Napoleona argumentował, że nawet gdyby cesarzowi udało się zająć Wołyń i Litwę, utworzyłyby z nich osobne księstwa, podobnie jak to uczynił z prowincjami odebranymi Prusom, nazywając je Księstwem Warszawskim, ale nie Królestwem Polskim. O g i ń s k i, *Pamiętniki...*, t. II, s. 264.

<sup>81</sup> A. J. C z a r t o r y s k i, *Memoires du prince Adam Czartoryski et sa correspondance avec l'empereur Alexandre I*, t. I, oprac. Ch. Mazade, Paris 1887, s. 372; K. W a l i s z e w s k i, *Le regne d'Alexandre I*, t. I, Paris 1923, s. 132; G. W e r n a d s k i j, *Alexandre I et le probleme slave pendant la premier moitie de son regne*, „Revue des Etudes slaves” 1927, VII, s. 96.

<sup>82</sup> O g i ń s k i, *Pamiętniki...*, t. II, s. 264.

<sup>83</sup> K. K n i a z i e w i c z, *Pamiętnik*. Archiwum Państwowe w Krakowie, AMCh 1299, k. 71.

Faktem jest, że próby budowy orientacji prorosyjskiej na Litwie właściwie nie podjęto. Proponowane inicjatywy, pozbawione szerszej bazy społecznej, oparte na kruchych obietnicach i dyskusjach w wąskim gronie, nie zyskały nigdy poważnego wsparcia Aleksandra. Nikt, nawet z otoczenia cara, nie traktował tych działań poważnie<sup>84</sup>. Weryfikacji wymagają ustalenia J. Skowronka, jakoby powyższe działania w sprawie polskiej wzmocniły orientację prorosyjską w guberniach zachodnich i osłabiły rezultaty przygotowań insurrekcyjnych<sup>85</sup>. Jak pisał Walerian Kalinka, „Aleksander drżał na myśl o powstaniu na Litwie, które by mu byłoby armii jego zajęło. Więc jak to było jego zwyczajem, schlebiać Polakom w chwili niebezpieczeństwa, ucieka się do obłudnych karesów”<sup>86</sup>.

Już na przełomie 1806 i 1807 r. Francuzi uważnie obserwowali poczynania nielicznych zwolenników orientacji prorosyjskiej na Litwie<sup>87</sup>. W tym czasie Napoleon nie miał sprecyzowanych planów co do losów Polski. Niczego nie obiecywał Polakom, ale zachęcał ich do wysiłku w toczonych wojnach i apelował, by zdali się w nadziei na odbudowę ojczyzny na samych sobie<sup>88</sup>. Cesarz widział w Polakach wsparcie dla swojej armii, ale nie mógł niczego deklarować przed zakończeniem kampanii, w której musiał zwyciężyć Rosję i Prusy. W przededniu ostatecznego zwycięstwa pod Frydlandem zamyslał o ataku na ziemie litewskie pod władzą Rosji, a nawet część własnych sił i nowo utworzone oddziały wojska polskiego skierował na drogę do Grodna, w związku z czym na Litwę zaczęli przenikać emisariusze francuscy, którzy mieli ocenić czy Litwini będą skłonni wesprzeć marsz armii francuskiej<sup>89</sup>. Przebywający w Dobrym Mieście ze swoim oddziałem, złożonym z pułków piechoty oraz kawalerii kaliskiej, generał J. Zajączek otrzymał 17 czerwca 1807 r. rozkaz marszu przez Mazury w kierunku Grodna i połączenia się z powstańcami litewskimi<sup>90</sup>. W tym też kierunku udać się miał generał

<sup>84</sup> H a l i c z, *Geneza...*, s. 45.

<sup>85</sup> S k o w r o n e k, *Antynapoleońskie...*, s. 304.

<sup>86</sup> W. K a l i n k a, *Żywot Tadeusza Tysskiewicza*, Poznań 1853, s. 67.

<sup>87</sup> J. M u r a t d o N a p o l e o n a z W a r s z a w y z 5 X I I 1 8 0 6 *Lettres et documents de Joachim Murat 1767-1815*, Paris 1911, V, s. 12-13.

<sup>88</sup> H a n d e l s m a n, *Napoleon et...*, s. 67-94; E. D r i a u l t, *Tilsit*, Paris 1917, s. 67.

<sup>89</sup> S k a ł k o w s k i, *Kościuszkowie...*, s. 260; O g i ń s k i, *Pamiętniki*, t. II, s. 335, t. III, s. 53; C h ł a p o w s k i, *Pamiętniki...*, t. I, s. 6.

<sup>90</sup> J. N a d z i e j a, *Generał Józef Zajączek*, Warszawa 1975, s. 350. Por. skład 3 brygad korpusu Zajączka w Reszlu z 21 VI 1807. 3 regimenty piechoty legii i 3 regimenty kawalerii plus 6 armat. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. AZ, t. 3132, nr 64, k. 49;

J. H. Dąbrowski ze swoją dywizją, łącząc się z oddziałem Zajączka<sup>91</sup>. Jednak zwycięstwo 14 czerwca 1807 r. pod Frydlandem i rozbicie armii rosyjskiej zakończyło działania wojenne. Jak pisał M. Kukiel: „Moment jeszcze, a dywizje Dąbrowskiego i Zajączka, ciągnące na Grodno, staną w sercu Litwy. Moment ów nie nadszedł”<sup>92</sup>. Cesarz Francuzów, stając przed perspektywą przekroczenia Niemna i kontynuowania kampanii na obszarze zaboru rosyjskiego, wołał po serii sukcesów zawrzeć korzystny pokój<sup>93</sup>.

Zanim jednak rozpoczęto negocjacje, na wiosną 1807 roku, po wznowieniu działań wojennych, w wyniku których wojska francuskie przybliżyły się do Niemna, kontakty Litwy z Napoleonem uległy intensyfikacji. Jak już wspomniano, na wieść o kapitulacji Gdańska z misją do Warszawy i do Tylży wysłano Józefa Sierakowskiego. W czasie rozpoczętych wkrótce rozmów pokojowych w kwaterze cesarskiej pojawiła się tajna delegacja Litwinów. Z racji charakteru i wagi misji dziś nie można na podstawie zachowanych źródeł odtworzyć składu delegacji. Według J. Iwaszkiewicza, w gronie tym, obok Sierakowskiego, znaleźli się również Tadeusz Tyszkiewicz, Plater (bez imienia, być może Ludwik<sup>94</sup>). Na przełomie czerwca i lipca w Tylży byli także Feliks Potocki oraz Aleksander Sapieha. Najprawdopodobniej w skład tzw. delegacji faktycznie wchodził jedynie zaangażowany w przygotowanie powstania na Litwie i obecni w kwaterze cesarskiej Aleksander Sapieha,

---

Staszewski, *Wojsko...*, s. 276-278. G. Zych, *Rok 1807*, Warszawa 1957, s. 224. Marsz Zajączka w Olecku zatrzymała wiadomość przekazana przez nieprzyjacielskiego dowódcę o rokowaniach w Tylży.

<sup>91</sup> Pachonicki, *Generał Jan Henryk Dąbrowski...*, s. 446. Białkowski, *Wspomnienia starego żołnierza*, Gdynia 2003, s. 45-46.

<sup>92</sup> M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912, s. 140. O działaniach marsz. Masseny w kierunku na Białystok zob. S. Herbst, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, t. II, Warszawa 1978, s. 369-392.

<sup>93</sup> A. Vandal, *Napoleon et Alexandre*, t. I, Paris 1891, s. 56, 499, 507; J. Tulard, *Napoleon...*, s. 205; Handelman, *Studia historyczne...*, s. 151-152; A. Zatorski, *Napoleon*, Warszawa 1982, s. 222; Waliszewski, *Le regne de Alexandre...*, t. I, s. 229, 232; M. Clercq, *Recueil des traités de la France*, t. II, Paris 1864, s. 207, 213; F. Martens, *Recueil des traités et conventions conclus par la Russie avec les puissances étrangères*, t. XIII, Saint Petersburg 1902, s. 499, 507; t. XIV, 1905, s. 33-37; Angerb [L. Chodźko], *Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne (1762-1862)*, Paris 1862, s. 466-470; Handelman, *Napoleon...*, s. 128; E. Driault, *Tilsit...*, s. 183; S. Tatischev, *Alexandre I et Napoleon*, Paris 1891, s. 144, 175.

<sup>94</sup> Smolka, *Polityka Lubeckiego...*, t. II, s. 70. Autor ten pisze o Ludwiku Platerze, że choć rusofil, stał się w 1807 r. zdecydowanym bonapartystą.

Feliks Potocki i od 30 czerwca obecny w Tylży Tadeusz Tyszkiewicz, a wśród nich jedyny wysłannik Litwinów – Józef Sierakowski. Przede wszystkim wysłanie zbyt licznej delegacji z ziem zaboru rosyjskiego nie uszłoby uwadze władz rosyjskich. Ale niewątpliwie działania tej grupy osób w kwaterze cesarskiej świadczą o zaawansowaniu przygotowań powstańczych na Litwie<sup>95</sup>.

Wraz z Józefem Sierakowskim, z nadzieją, że rozmowy pokojowe przyniosą odbudowę Rzeczypospolitej i z obawy o pominięcie Litwy w tych rokowaniach, delegaci mieli zaproponować rozpoczęcie powstania na Litwie, któremu wsparcia udzieliłyby wojska francuskie, i ustalić wszystkie najważniejsze punkty tej akcji. Inicjatywa była spóźniona. Napoleon był wówczas zainteresowany jak najszybszym zakończeniem wojny. Jak wynika z relacji Feliksa Potockiego, delegaci nie rozmawiali z samym cesarzem. Przyjął ich marszałek A. Berthier, który potraktował delegatów Litwy jak buntowników przeciwko legalnemu władcy Aleksandrowi i odprawił z niczym. Sekretarz stanu Hugo Maret, do którego cesarz odesłał delegatów, stwierdził, że w aktualnej sytuacji plany insurekcji nie mają szansy na realizację i radził delegatom jak najszybszy powrót na Litwę, której ta inicjatywa mogła tylko zaszkodzić<sup>96</sup>. Delegacja litewska, tak jak i reprezentanci władz z Warszawy, nie wywarła żadnego wpływu na obrady w Tylży. Reprezentanci polscy i litewscy nie byli nawet zorientowani w przebiegu rozmów<sup>97</sup>. Pokój zawarty w Tylży i utwo-

---

<sup>95</sup> I w a s z k i e w i c z, *Litwa...*, s. 5; Z. A n u s i k, *Stanisław Sołtan*, t. XL, PSB, 2001, s. 368. Autor ten wymienia jako członka delegacji Stanisława Sołtana. Por. t e n ż e, *Józef Sierakowski*, t. XXXVII, PSB, 1996, s. 273. Wprawdzie B. Zaleski pisze o tajnym Komitecie, w skład którego wchodził T. Wawrzecki, M. K. Ogiński, K. Prozor, A. Lachnicki, S. Sołtan, J. Chodźko, A. Jeśman, ale nie wskazuje na źródło tych informacji, nigdzie indziej nie potwierdzonych. Z a l e s k i, *Karol Kniaziewicz...*, s. 46. Wymienienie w tym składzie Ogińskiego, zachowującego rezerwę wobec Napoleona, o czym pisze Ogiński w pamiętniku, a także T. Wawrzeckiego również niechętnego Francji i związanego z Czartoryskim, każe przypuszczać, że informacja ta jest nieprawdziwa. Nieznany jest skład delegacji przebywającej w Tylży, poza osobą Sierakowskiego, a to pozwoliłoby ocenić wpływy orientacji profrancuskiej na Litwie. N. Dubrowin wymienia wprawdzie T. Tyszkiewicza jako wysłannika Litwinów, ale ten służył już w armii i przebywał z misją nad Niemnem, po powrocie z której stanął się w Tylży. Wymieniany wśród osób przygotowujących działania powstańcze Ignacy Giełgud zmarł po trudach kampanii 13 VI 1807 r. w Gniewie.

<sup>96</sup> E r n o u f, *Maret...*, s. 395; Z a l e s k i, *Karol Kniaziewicz...*, s. 46; O g i ń s k i, *Pamiętniki*, t. II, s. 343; I w a s z k i e w i c z, *Litwa...*, s. 5; D u b r o w i n, *Ruskaja...*, CIX, s. 214.

<sup>97</sup> J. I w a s z k i e w i c z, *Litwa w przededniu wielkiej wojny w 1812 r.*, t. IV, „Biblioteka Warszawska” 1906, s. 420; H a n d e l s m a n, *Pomiędzy Prusami a Rosją...*, s. 8.

rzenie Księstwa Warszawskiego przekreśliły nadzieję Litwinów na udział, poprzez działania powstańcze, w odbudowie ojczyzny w 1807 r.

Niewątpliwie, Aleksander decydując się na rokowania pokojowe z Napoleonem w Tylży szedł za głosami brata Wielkiego Księcia Konstantego i wielu swoich doradców. Dostrzegał niezadowolenie panujące w wojsku rosyjskim po klęsce pod Frydlandem<sup>98</sup>, lękał się powstania chłopskiego, gdyby Napoleon wkraczając na ziemie rosyjskie podjął działania w celu uwolnienia ludu z poddaństwa, ale przede wszystkim obawiał się wybuchu insurekcji na Litwie i innych obszarach guberni zachodnich<sup>99</sup>. W tej sytuacji, jak wyraził się Aleksander w rozmowie z Aleksandrem Kurakinem w Szawlach, instynkt samozachowawczy zmusił go do zmiany kierunku polityki i zdecydował o podjęciu rozmów o zawarciu pokoju, a jeśli zasłaby potrzeba, nawet w sprawie sojuszu z Napoleonem<sup>100</sup>. Generał Leontij Bennigsen, dowodzący armią rosyjską, były generał gubernator Litwy, zagrożony rozwojem sytuacji na zapleczu działań swojej armii, zamierzał już w kwietniu 1807 r. w kwaterze w Bartoszczykach, na własną odpowiedzialność ogłosić Aleksandra królem Polski<sup>101</sup>. Te działania rosyjskie najlepiej dowodzą powagi zagrożenia wynikającego z pro-napoleońskich sympatii Litwy. Stanisław Ursyn Niemcewicz na podstawie słów Aleksandra I z listu do Marii Naryszkińskiej informował swego stryjecznego brata Juliana Ursyna, że car, komentując zawarcie pokoju w Tylży, stwierdził: „Przynajmniej nie będzie Polski ale jakieś śmieszne Księstwo Warszawskie”<sup>102</sup>.

Z wyjątkiem wąskiej grupy zwolenników Rosji Litwini z wielką nadzieją śledzili rozwój wypadków wojennych w 1807 r., bardziej ufali cesarzowi Francuzów i gotowi byli stanąć do walki u jego boku. Po zwycięstwie pod Frydlandem, przybliżającym wojnę do granic Litwy, jej mieszkańcy oczekiwali od Napoleona wskrzeszenia niepodległej ojczyzny. Bez wchodzenia w oce-

---

<sup>98</sup> O złym stanie armii rosyjskiej w odwrocie spod Frydlandu za Niemen, zob. A. P. J e r m o ł o w, *Zapiski 1798-1826*, Moskwa 1991, s. 108-109. D. G. C h a n d l e r, *The Campaigns of Napoleon*, New York 1966, s. 584-587. F. L o r a i n e P e t r e, *Napoleon's campaign in Poland 1806-1807*, London 2001, s. 340.

<sup>99</sup> T. B e r n h a r d i, *Geschichte Russlands in der europaeischen Politik in den Jahren 1814 bis 1831*, Leipzig 1875, s. 533; H a l i c z, *Geneza...*, s. 166; T a t i s z c z e w, *Aleksander I et Napoleon...*, s. 138; A. M a n f r e d, *Napoleon Bonaparte*, Warszawa 1981, s. 532; D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 26-31.

<sup>100</sup> H a l i c z, *Geneza...*, s. 167; S k o w r o n e k, *Antynapoleońskie...*, s. 306.

<sup>101</sup> R. W i l s o n, *Brief remarks on the character and composition of the Russian Army, and a Skitsch of the Campaign in Poland in the years 1806 and 1807*, London 1810, s. 66.

<sup>102</sup> N i e m c e w i c z, *Pamiętniki...*, s. 261.

nę stopnia zaawansowania przygotowań powstańczych, na co w pełni nie pozwalają źródła, należy stwierdzić, że na Litwie „palił się ogień insurekcji”. Przygotowania do powstania potwierdzają zarówno Francuzi, jak i Rosjanie<sup>103</sup>. Litwa i inne prowincje polskie pod władzą Rosji, jak pisał Kurakin, gotowe były przyjąć Napoleona jak wyzwoliciela i stanąć do walki u jego boku<sup>104</sup>. Podobne opinie wyrażał Bennigsen twierdząc, że przekroczenie Niemna przez Francuzów byłoby sygnałem do powstania<sup>105</sup>. Potwierdzają to raporty francuskie, które oceniając stan ducha Litwinów mówią o powszechnej niechęci do Rosji<sup>106</sup>. Sam Napoleon w 1809 r. przyznawał, że Litwa w czerwcu 1807 r. była gotowa do powstania i że gdyby wojna przybrała inny obrót, spowodowałaby wybuch powstania na ziemiach zaboru rosyjskiego. Pokój w Tylży położył jednak kres nadziejom Litwinów, którzy czekali na wkroczenie Francuzów. Jak stwierdzał B. Dundulis, koniec wojny był dla Litwinów kolejnym rozbiorem. Tylko część Litwy należąca od 1795 r. do Prus – bez obwodu białostockiego – znalazła się w obrębie Księstwa Warszawskiego. Wydawało się, że Litwa straciła nadzieję<sup>107</sup>.

Wielu rodzinom, których synowie wstąpili do Wojska Polskiego, groziły represje. Jak pisał J. Iwaszkiewicz: „ciężkie przygnębienie i apatia ogarnęło społeczeństwo litewskie”<sup>108</sup>. Karol Prozor w liście do Józefa Wybickiego z 17 sierpnia 1807 r. stwierdzał: „Cieszyliśmy się najpiękniejszymi egzystencji Ojczyzny naszej nadziejami, wielbiliśmy tę rękę, która ją miała dźwignąć. Dzisiaj przyprowadzeni [...] do rozpacz. Niepewność taka losu ojczyzny jest

---

<sup>103</sup> O g i ń s k i, *Pamiętniki...*, t. II, s. 263-264; L a u g i e r, *Italiani...*, t. II, s. 292; H a n d e l s m a n, *Instrukcje...*, t. I, s. 30; M o ś c i c k i, *Z filareckiego...*, s. 217; T o k a r z, *Ostatnie lata...*, t. I, s. 252. O powtarzaniu tego twierdzenia w 1812 r. że Litwa powstanie po przejściu Niemna zob. K. W o j e ń s k i, *Akty, dokumenty i materiały dla politycznej i bytowej historii 1812 goda*, t. I, Sankt Petersburg 1912, s. 268, 359; G. F a b r y, *Campagne de Russie*, t. IV, Paris 1900-1903, s. 462.

<sup>104</sup> T a t i s z c z e w, *Aleksandre I et Napoleon...*, s. 138; List Kurakina do cesarzowej matki 22 VI 1807.

<sup>105</sup> *Memoires...*, t. I, s. 104.

<sup>106</sup> Raport z 10 IX 1807. SHAT. K-1, 4.

<sup>107</sup> D u n d u l i s, *Napoleon...*, s. 37; C h o i s e u l G o u f f i e r, *Memoires...*, s. 45; A. O s t r o w s k i, *Żywot Tomasza Ostrowskiego*, t. I, Paris 1840, s. 273; S. S z u m s k i, *W walkach i więzieniach. Pamiętniki z lat 1812-1848*, Wilno 1931, s. 5; F a l k o w s k i, *Obrazy...*, s. 335. Jeszcze w Erfurcie Napoleon miał oświadczyć, że z Aleksandrem trzeba było negocjować nie w Tylży a w Wilnie, dokąd armia mogła dojść w 12 dni. „Gdyby się orły francuskie i chorągwie polskie ukazały w Wilnie, wszystkie prowincje zaboru rosyjskiego powstałyby jednomyślnie, a jakąż siłę cesarz Aleksander mógł przeciwstawić...”.

<sup>108</sup> *Litwa...*, s. 5.

dla mnie nieznośną”<sup>109</sup>. M. K. Ogiński pisząc o traktacie w Tylży zauważał: „wiadomości te rozszerzyły zdziwienie w Wilnie i prowincjach polskich znajdujących się pod panowaniem moskiewskim, podobnie jak rzuciły postrach na rodziny, których kilku członków skompromitowało się. Wielu młodych ludzi, którzy opuścili zbyt pośpiesznie Litwę i Wołyń w celu udania się do wojska polskiego, wystawiło krewnych i przyjaciół na śledztwa i prześladowania”. Dodawał przy tym, że wszyscy ci, co czekali tylko na przejście Niemna przez Napoleona, „znaleźli się rozczarowani”. Na Litwie powszechnie uważano traktat tylżycki za grób wszelkich nadziei na przywrócenie Polski<sup>110</sup>. Nastroje te potwierdzał Jean Dubouchet w raporcie dla Ch. Talleyranda z 4 sierpnia 1807 r. z Warszawy informując, że Polacy nie mogą zrozumieć, jak mogło dojść do tak wielkiej rozbieżności między rzeczywistością a obietnicami Napoleona i ofiarnością społeczeństwa. Polacy i Litwini nie akceptowali przyznania Aleksandrowi obwodu białostockiego. Obywatele z austriackiej Galicji oraz z Litwy i z innych ziem pod zaborem rosyjskim pytali, „co mamy czynić dalej, my którzy porzuciliśmy domy i majątki, aby wziąć udział w odbudowie naszej ojczyzny, a teraz będziemy uważani za rebeliantów. Tak wygląda nagroda Napoleona za nasze oddanie, iż poświęcił nas zemście naszych monarchów”<sup>111</sup>.

Jak pokazuje dziennik Chodkiewicza, starano się jednak racjonalizować politykę cesarza Francuzów: „Zaburzenia w Hiszpanii mniej czynią w sądzie naszym winnym Napoleona. Wpływ Anglii na tej półwyspie zagnął może Napoleona do zawarcia pokoju tylżyckiego, aby tym silniej zniszczył znaczenie angielskiej partii”. Jednak niespełnione oczekiwania skłaniały go do podsumowania roku 1807 słowami: „kończy się ten rok, który obiecywał dla nas najpiękniejsze widoki. Zachmurzyło się zupełnie niebo, znikła nadzieja, nie rozpaczajmy wszelako”<sup>112</sup>.

Trudno się dziwić nastrojom Litwinów, którzy czuli się porzuconymi przez Napoleona. Nie można jednak stwierdzić, że Napoleon oszukał Litwę. Aż do

---

<sup>109</sup> *Archiwum Wybickiego...*, t. II, s. 224; M. D u b i e c k i, *Karol Prozor obożny w WKL*, Kraków 1897, s. 286-297.

<sup>110</sup> *Pamiętniki...*, t. II, s. 265. Szczególnie odłączenie prowincji białostockiej wywarło niemiłe wrażenie. L. D e m b o w s k i, *Moje wspomnienia...*, t. I, s. 320.

<sup>111</sup> J. Dubouchet z 4 VIII 1807 z Warszawy. AMAE Pologne. Supplement 16; por. H a n d e l s m a n, *Między Prusami a Rosją...*, s. 201; H a l i c z, *Geneza...*, s. 201. Por. wrażenia wywołane traktatem tylżyckim w depeszy S. Vincenta z Warszawy z 22 VII 1807. H a n d e l s m a n, *Instrukcje...*, t. I, s. 2-4.

<sup>112</sup> C h o d k i e w i c z, *Dzieje znakomitych...*, s. 54; por. Depesza S. Vincenta z Warszawy z 24 IX 1812; H a n d e l s m a n, *Instrukcje...*, t. I, s. 30.

chwili zawarcia pokoju Litwini nie chwycili za broń, powstrzymywani przez dyspozycje z Warszawy. Sam cesarz Francuzów nie złożył Litwinom żadnych zobowiązań. Natomiast Napoleon nie zapomniał o Litwinach, którzy jako poddani cara wstąpili do formujących się oddziałów wojska polskiego. Pokój zawarty w 1807 r. w Tylży zawierał artykuł gwarantujący amnestię dla wszystkich, którzy wzięli udział w ostatniej wojnie<sup>113</sup>. Z drugiej strony Aleksander I 22 października 1807 r. opublikował proklamację dotyczącą wcielonych do Rosji ziem obwodu białostockiego, gwarantując mieszkańcom zachowanie dotychczasowych praw<sup>114</sup>.

Utworzenie Księstwa Warszawskiego tylko z obszarów zaboru pruskiego nie przekreśliło kontaktów obywateli ziem dawnej Rzeczypospolitej należących do Rosji z Warszawą. Wielu Litwinów wstąpiło pod sztandary napoleońskie, obejmując urzędy w Księstwie lub podejmując służbę w Wojsku Polskim. W uznaniu zasług dla Francji książe Aleksander Sapieha mianowany został szambelanem Napoleona. Lata 1807 i 1808 spędził u boku cesarza, uczestnicząc między innymi w zjeździe w Erfurcie<sup>115</sup>. Józef Sierakowski został konsyliarzem przy Komisji Skarbu Księstwa<sup>116</sup>. Ludwik Pac wstąpił w szeregi szwoleżerów gwardii<sup>117</sup>. Tadeusz Tyszkiewicz podjął służbę w wojsku Księstwa<sup>118</sup>. W tym samym czasie Józef Giedroyć, syn Romualda, zaciągnął się do wojsk Napoleona<sup>119</sup>.

Litwinów, choć nadal pozostawali pod władzą Rosji, nie opuszczała nadzieja na odmianę losu. Wprawdzie, jak pisał cytowany już Aleksander Chodkiewicz, traktat tylżycki „wszystkich dobrze myślących nabawił trwogą i rozpaczą”, ale na Litwie zadawano sobie pytanie „czyli pokój zawarty z Rosją uczyni ją uległą układom Napoleona – czas to rozstrzygnie; sądzę wszelako – dodawał Chodkiewicz – iż przyjdzie do nowej z Rosją wojny, a wtedy

<sup>113</sup> C l e r c q, *Recueil...*, t. II, s. 207; A n g e b e r g, *Recueil...*, s. 466.

<sup>114</sup> A n g e b e r g, *Recueil...*, s. 492-493.

<sup>115</sup> Nominacja na członka Legii Honorowej 9 IV 1807 Finkenstein; Nominacja na szambelana cesarza Napoleona 22 VII 1807 Drezno; List do A. Sapiehy w tej sprawie z 23 VII 1807. LNBS. AS 451/III c, k. 3-8. S k o w r o n e k, *Z magnackiego...*, s. 203-205.

<sup>116</sup> A n u s i k, *Józef Sierakowski...*, s. 273.

<sup>117</sup> Z 500 szwoleżerów gwardii z pierwszych dwóch szwadronów utworzonych w 1807 r. 29 pochodziło z ziem zaboru rosyjskiego. R. B i e l e c k i, *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996, s. 19, 378; S k a ł k o w s k i, *O kokardę...*, s. 277.

<sup>118</sup> K a l i n k a, *Żywoć Tadeusza Tyszkiewicza...*, s. 67; M. K u k i e l, *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937, s. 101.

<sup>119</sup> J. Giedroyć do H. Marena z 24 VII 1812. AN. AF IV 1650, pl. 2, nr 2-3; B i e l e c k i, *Szwolężerowie...*, s. 371.



Napoleon pozna, iż jedynym sposobem jej poskromienia jest nie utworzenie Księstwa Warszawskiego, lecz polskiego narodu, który nic nie mając, co by go od Francji odłączyć mogło, ma wszystko do zostawania w nieprzyjaźni z Rosją, Austrią i Prusami. Lecz nie dochodźmy niezgłębionej polityki Francuzów. Zdajmy los przyszły na Boga, który po kilkunastu latach cierpień naszych, może obróci ku nam wzrok swój łagodny”<sup>120</sup>. Jak pisał M. Handelman, po złamaniu Prus liczono tu na wojnę z Rosją, wierzono w wojnę powszechną i pragnęło się tej wojny, gdyż w jej wyniku miała powstać odbudowana, dawna Rzeczpospolita<sup>121</sup>. Jednak dopiero rok 1812 miał przywieść Litwinom możliwość bezpośredniego włączenia się w dzieło budowy Królestwa Polskiego.

#### WAŻNIEJSZA LITERATURA

- A l e k s a n d r a v i c i u s E., K u l a k a u s k a s A.: Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku, Kraków 2003.  
D u n d u l i s B.: Napoleon et la Lituanie, Paris 1940.  
H a l i c z E.: Geneza Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1962.  
H a n d e l s m a n M.: Napoleon et la Pologne, Paris 1909.  
I w a s z k i e w i c z J.: Litwa w 1812, Kraków 1912.  
O g i ń s k i M. K.: Pamiętniki, t. II, Poznań 1870.

---

<sup>120</sup> *Dzieje znakomitych...*, s. 54.

<sup>121</sup> *Francja a Polska 1795-1845*, t. II, Warszawa 1926, s. 37.

## LITHUANIA IN 1807. BETWEEN RUSSIA AND FRANCE

## S u m m a r y

The paper addresses the question of the relationship of the inhabitants of the Great Duchy of Lithuania to the events of 1806-1807. The author is interested in the way Lithuanians reacted to Napoleon I's war against Prussia and Russia. He raises the following question: were they mainly passive and came to terms with the rule of Alexander I? It is commonly claimed that the inhabitants of the western governments were passive towards the rising in Greater Poland and the events that followed, and assumed loyal attitudes. The author proves that this view has no grounds. As the war of 1807 continued, also in Lithuania there were some plans to organise a rising, and there was a growing hope that Russia would ultimately be defeated by Napoleon. We have to mention some political steps taken by Alexander I to prevent a possible rising.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** Litwa pod zaborem rosyjskim, wojna 1807 r., traktat tylżycki, powstanie Księstwa Warszawskiego.

**Key words:** Lithuania under the Russian partition, war of 1807, Tylża treaty, establishment of the Grand Duchy of Warsaw.